Nr. 9b. Dnia 9 stycznia. Sobota. Dnia 28 grudnia (9 stycznia) 1885|6 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

— Jutro w kościele parafjalnym N. Marji Panny odprawioną będzie solenna wotywa o godzinie 9-ej zrana przed ołtarzem Matki Boskiej Szkaplerznej.

— Jutro w kościele archikatedralnym św. Jana ks. Budyta, nauczyciel religji w gimnazjum II-em, wypowie w czasie sumy kazanie z tekstu jutrzejszej ewangelji św. Łukasza, zapisanej w rozdziale 2-im „o Chrystusie w 12-tu latach".

Przegląd polityczny.

Potrzeba było dopiero usilnych przynagleń ze strony Austrji i Turcji, aby rząd serbski zamianował w osobie p. Mijatowicza pełnomocnika swego do układów o pokój z Bułgarją. Obecnie chodzi jeszcze o to, gdzie układy mają się odbywać; W. Porta chciałaby je prowadzić w Konstantynopolu, na co zapewne ks. Aleksander nie zgodzi się, gdyż nadawałoby to zbyt stanowczy akcent lennictwu Bułgarji wobec Turcji. Obecnie pomiędzy Sofją i Konstantynopolem toczą się jeszcze układy o pozwolenie rządowi bułgarskiemu, aby do boku Madżyda baszy dodał fachowego oficera sztabu bułgarskiego. W. Porta przyjmuje tę propozycję wszakże z zastrzeżeniem, że oficer ten będzie zasiadał tylko z głosem doradczym. Jakkolwiek w insynuacji takiej tkwi pewne upokorzenie dla księcia, przypuszczać można, że książę zgodzi się na warunek turecki, gotów do wszelkich ustępstw na tle przebrzmiewającej sprawy serbskiej, byle zaskarbić sobie równą gotowość padyszaha na chwilę rozwiązania problematu rumelijskiego.

Pester Lloyd pisze:

„Z ostatnich wypadków okazują się jasno odnośnie do Serbji dwie rzeczy: najpierw, że powaga *korony* i *rządu* jest niezachwianą, powtórę, iż rząd doskonale zna błędy popełnione i zapewne drugi raz w nie nie popadnie...

Udział reprezentantów państw przy tryumfalnym powrocie księcia bułgarskiego do Sofji tak wygląda, jakby mocarstwa wyrzekały się potępienia i już teraz pochwalały fakt rewolucji filipopolskiej. Jeżeli Europa tak łatwo i rychło oswaja się z dokonanemi faktami, to nie może żadnemu awanturnikowi na wschodzie bronić, ażeby szczęścia próbował, a postanowienia jej i rady nie będą miały dawnego znaczenia. Dzienniki niektóre zachwycają się księciem bułgarskim, a równocześnie każą czarnogórcom i serbom drżeć przed zmarszczeniem brwi Europy. Czyliż owe ludy pierwotne na wschodzie są tak naiwne jeszcze? Wszak wiedzą, *qu'il y a des accomodements avec le bon Dieu*. Toż i Serbja nie będzie ślepą na to, na co się zanosi.

A jeżeliby nawet Serbja nadal zechciała poświęcić się pokojowi, to czyliż inne ludy bałkańskie, zachęcone przykładem i szczęściem bułgarów, będą posłusznemi? Bułgarja stała się modelowym zakładem dla rodzenia się talentów i planów politycznych. Dzisiaj idzie o unję bułgarską, jutro będzie szło o połączenie Serbji z Czarnogórzem, no i tak dalej... Europa będzie musiała się oswoić z niejedną jeszcze niespodzianką i z niejednem nazwiskiem, którego dzisiaj i wymówić trudno..."

Refleksje te bardzo poważnego organu peszteńskiego nie brzmią pokojowo. Trudno bo też wierzyć w ustalenie się pokoju na wschodzie w obliczu faktu, iż Turcja zgromadziła w Macedonji kolosalną na swoje siły armję 300,000 ludzi, którą trzyma pod bronią mimo trudności ogrzania, pomieszczenia i wyżywienia, a malutka Grecja wzdyma się coraz wyżej, na podobieństwo żaby w bajce i ustawiła u granic Epiru także pokaźną siłę 100,000 żołnierzy.

P. Freycinet złożył gabinet, ale nie wiemy dotąd, jakie figury parlamentarne, polityczne lub tylko fachowe weszły w skład jego. Trzeźwy ten, oględny, spokojny a bezinteresowny i zręczny mąż stanu po raz trzeci obejmuje ster rządu pod prezydenturą Grévego, który darzy go szczególnem swem zaufaniem i osobistą, głęboką przyjaźnią. P. Freycinet oparł swój program ministerjalny na rozejmie pomiędzy stronnictwami republikańskiemi; na rok jeden mają zamilknąć kwestje drażniące, izba ma zająć się wyłącznie pracą realną około podniesienia finansów i stanu ekonomicznego. Podobno p. Clémenceau miał się zgodzić na tę rezygnację całoroczną, podobnie jak oportuniści oswoić się z ograniczeniem akcji kolonjalnej.

Wyznajemy, że na trwałość i skuteczność tego rozejmu sceptycznem patrzymy okiem. Wątpimy, aby temperament francuzów zdołał przez rok cały utrzymać w karbach anarchiczne namiętności, wątpimy, aby dwieście głosów w izbie licząca prawica monarchiczna zaniechała improwizacji niespodzianek, które podniecą, rozgorączkują i rozdwoją znowu umysły. Może dzisiejszy układ przetrwa do Wielkiejnocy; aby utrzymał się w poszanowaniu do końca sesji parlamentarnej, nie możemy uwierzyć, jak zapewne i sam p. Freycinet w gruncie duszy w tę idealną hipotezę nie wierzy. Prezydent rzeczypospolitej powinien położyć teraz na szalę całą wagę swego potężnego, acz spokojnie wywieranego wpływu, aby ułożyć niesforne żywioły republikańskie do karności, która w okresie wzmocnienia się monarchistów jedynie zdoła nawę rzeczypospolitej ocalić od rozbicia.

Br. Z.

Przepowiednie meteorologiczne.

Już przed trzydziestu laty powstała w kołach badaczy nauk przyrodzonych myśl zastosowania zdobytych przez naukę wiadomości i spostrzeżeń meteorologicznych i klimatologicznych do celów praktycznych, mianowicie do przepowiadania stanu atmosfery i pogody na pewien czas naprzód. Pierwsze próby tego rodzaju przedsięwzięto naturalnie w krajach nadmorskich, gdyż dla żeglugi i marynarki wojennej szczególniej ważną była ta sprawa.

Prawie równocześnie około r. 1854-go widzimy usiłowania na tem polu podjęte we Francji przez słynnego astronoma i meteorologa Leverriera, w Anglji przez Fitzroy'a, a niebawem także i w Niemczech.

Jakkolwiek pierwsze początki nie ze wszystkiem pomyślnie wypadły, szczególniej tam, gdzie zbyt gorąco brano się do rzeczy i zbyt porywczo wyprowadzano wnioski i wydawano na podstawie tychże stanowcze przepowiednie, które się najczęściej nie sprawdzały, to jednak, niebawem dzięki usilności znakomitych mężów nauki, młoda umiejętność szybko postępowała naprzód, a użyteczność i ważność przepowiedni dla żeglarzy i marynarzy, jakoteż dla tysięcy rybaków krain nadmorskich została uznaną.

Prognozy te opierają się mianowicie na wnioskach wyciąganych z depesz telegraficznych, przynoszących wiadomości o warunkach i objawach atmosferycznych z kilkudziesięciu obserwatorjów, rozmieszczonych w rozmaitych punktach kuli ziemskiej. Na podstawie tych depesz układają się karty meteorologiczne za pomocą wykreślania linij łączących miejsca, które mają w danej chwili jednakie ciśnienie barometryczne. Karty takie uwidoczniają, jak w danej chwili rozłożone są prądy powietrza czyli wia-

PIŚMIENNICTWO POLSKIE OSTATNICH LAT DWUDZIESTU

w oświetleniu Piotra Chmielowskiego.

(Dokończenie.)

Ma się rozumieć, że samo: pragnienie idealniejszych, szlachetniejszych, szerszych poglądów na życie i jego cele, na człowieka i jego posłannictwo, na obywatela i jego obowiązki, że samo odczucie płaskości samolubnego liberalizmu i zrozumienie płytkości materjalizmu — nie było jeszcze programatem „młodego konserwatyzmu", każdy bowiem programat domaga się wyraźnie określonych, dla wielkich mas przystępnych zasad, które nie stają przed żadnym organizatorem odrazu w formach pochwytnych. Dopiero polemika wyrzeźbia z ogólnego zarysu pojedyńcze części składowe, a rozwaga ustala je.

Prędzej jednak aniżeli pozytywiści, utworzyli „młodzi konserwatyści" zwarty, jednozgodnością złączony zastęp. Sprawiła to naprzód ta okoliczność, że każdy z „młodych konserwatystów" miał już po za sobą epokę szumienia i burzenia, a powtóre współudział starszych ziemian. Oni to, jako doświadczeńsi i znający dobrze potrzeby naszego społeczeństwa, zwrócili uwagę młodych pracowników na istotne położenie kraju, przyczyniwszy się w ten sposób do szybkiego sformułowania programatu.

Programat ten przedstawiał się już przed rokiem 1880-ym w formie następującej:

W części politycznej postanowiono liczyć się z dokonanemi faktami, nie bawić się w t. zw. „wielką politykę", pracować na drodze spokojnej, legalnej, nie zatracając jednak poczucia naszej narodowej, historycznej i cywilizacyjnej odrębności.

W dziale polityki wewnętrznej zamierzali młodzi konserwatyści wpłynąć na usunięcie zniechęcenia, jakie zapanowało w kraju po r. 1863-im i podawać środki jaknajobszerniejszego wyzyskania istniejących warunków.

Wbrew postępowcom, którzy dążyli w myśl liberalizmu zachodniego do odjęcia szlachcie jej historycznego znaczenia, a postawienie na jej miejsce mieszczaństwa, uznali młodzi konserwatyści zmianę istniejących u nas dotąd stosunków warstw społecznych między sobą za niewłaściwą, za przedwczesną raczej, gdyż stan trzeci nie posiada jeszcze w kraju naszym dość siły, aby mógł zastąpić skutecznie warstwę dawniej panującą. Poniżenie mieszczaństwa nie miało być wcale owocem tej reformy. Szło jedynie o liczenie się ze stanem, który postępowcy sponiewierali i zdeptali, odarłszy go ze wszystkiego, a który mimo wad swoich przechował nieskalanie tradycje przeszłości i siedzi w znacznej części na ziemi ojców.

W kwestjach religijnych i kościelnych stanął młody konserwatyzm na gruncie tolerancji znów wbrew postępowcom, którzy popierali zaciekłą nietolerancję, bałwochwalstwo rozumu przeciw wszelkim wyznaniom wogóle. Młodzi konserwatyści, doświadczywszy na sobie ograniczoności tego rozumu i jego niemocy w sprawach najważniejszych, przestali wierzyć ślepo jego zapewnieniom, odnoszącym się do tajemnic nadprzyrodzonych, zostawiając każdemu swobodę w rzeczach sumienia. T. zw. bowiem wiara filozoficzna, o której marzy się zwykle w młodości, przeciwstawiając ją objawionej, nie wystarcza nawet ludziom głębiej wykształconym, spragnionym równowagi umysłowej, a cóż dopiero wielkim, nieprzygotowanym naukowo masom?

Postanowiwszy uszanować wiarę każdego, jako jego własność osobistą, nie szamotać się niepotrzebnie z tem, co Bóg ukrył przed oczami naszemi, nie szydzić zwyczajem pozytywistów warszawskich z tęsknoty do rzeczy zaświatowych, w jakiejkolwiek by ona formie występowała, przypomnieli sobie jednak młodzi konserwatyści, że katolicyzm zrósł się z nami dziejowo, że znaczna większość wyznaje u nas tę religję, przeto należy jej się obrona w razie, gdyby okoliczności, bezpośrednio naszego społeczeństwa dotyczące, zmusiły twórców nowego kierunku do zabrania głosu w jej sprawach.

I na kwestje wychowania zapatrywali się młodzi konserwatyści inaczej, jak postępowcy. Umyślili sobie dążyć do zrównoważenia t. zw. kierunku realnego klasycznym, aby przyczynić się do zniesienia jednostronności, który wytworzył fetyszyzm przyrodniczy pozytywistów.

try, a przedewszystkiem gdzie właśnie znajduje się centrum depresji czyli najniższego stanu barometru, a gdzie znowu maksymum ciśnienia barometrycznego.

Porównywając ze sobą dwie lub więcej takich kart meteorologicznych, uwidocznia się doskonale, w jakim kierunku i z jaką szybkością posuwają się główne wiry atmosferyczne, zwane w meteorologji cyklonami i antycyklonami. Wyciągnąć zaś z tego można wnioski, jakie w danej miejscowości wkrótce mogą nastąpić objawy atmosferyczne. Przepowiednie takie sprawdzają się w stosunku 70—80 razy na 100.

W ostatnim dziesiątku lat podjęto znowu myśl układania tego rodzaju przepowiedni nietylko dla marynarki, ale również dla codziennego użytku całego społeczeństwa, a szczególniej dla rolnictwa. Naturalnie przeprowadzenie tego zamiaru do skutku wymagało odpowiedniego urządzenia całej osobnej instytucji i olbrzymich kosztów, mimo to jednak wiele państw europejskich, a szczególniej Stany Zjednoczone Ameryki północnej, już od lat kilku sprawą tą się zajmują.

Organizacja tych instytucyj różni się pod względem wewnętrznego urządzenia i stopnia udoskonalenia w rozmaitpch państwach; w ogóle przyjęty jest taki system, że obok jednego centralnego biura meteorologicznego, cały kraj jest pokryty siecią drugorzędnych i trzeciorzędnych stacyj meteorologicznych. Biuro centralne otrzymuje zazwyczaj 3 razy dziennie o oznaczonej godzinie i minucie depesze z kilkudziesięciu obserwatorjów astronomiczno-meteorologicznych po całym świecie porozrzucanych oraz z pierwszorzędnych stacyj swojego kraju. Wiadomości te układają się natychmiast w odpowiedni szemat i tak zestawione wysyłają się również w drodze telegraficznej stacjom meteorologicznym krajowym. Oprócz tego biuro centralne sporządza codziennie karty meteorologiczne, uwidoczniające stan atmosferyczny całej Europy o godzinie 7-ej rano i mapki te rozsyła również najpierwszą pocztą po całym kraju. Na kartach tych dodaną jest zazwyczaj ogólnikowa przepowiednia dla całego państwa lub też dla pojedyńczych jego części.

Stacje meteorologiczne krajowe, na podstawie otrzymanych buletynów telegraficznych, kart i własnych spostrzeżeń, układają szczegółowe przepowiednie pogody na dzień najbliższy i prognozy te rozsyłają abonentom, jako też umieszczają we wszystkich miejscowościach, gdzie jest wielki ruch publiczności, do ogólnego użytku.

W Niemczech główne biuro meteorologiczne znajduje się w Hamburgu pod nazwą „Seewarte", dla użytku jednak rolnictwa centralnym punktem jest obserwatorjum magdeburskie, jako w środku państwa położone. W Austrji centralne biuro mieści się w Wiedniu, a służba meteorologiczna dla użytku rolnictwa funkcjonuje tylko w czasie półrocza letniego, mianowicie od d. 1-go kwietnia do 1-go listopada.

Najlepiej jednak zorganizowaną jest praktyczna meteorologja w Stanach Zjednoczonych. „Signal service" ma tam organizację zupełnie wojskową i podlega bezpośrednio ministerjum wojny. Obok zwyczajnych przepowiedni pogody, wydawanych przez stacje codziennie, przestrzega ta instytucja także interesów pojedyńczych gałęzi produkcji. Tak mianowicie plantacje cukru otrzymują przed każdym nastąpić mającym przymrozkiem ostrzeżenia z Nowego Orleanu na 35—48 godzin naprzód. Podobnież plantatorowie pomarańcz na Florydzie bywają przestrzegani przed przymrozkami i burzami, a obecnie myślą o założeniu osobnego biura, któreby czuwało nad interesami plantacyj tytoniowych. Dość zresztą wspomnieć, że amerykańska „Signal-service" zatrudnia całą armję osobnych urzędników, a koszt utrzymania całej instytucji, pomimo nader niskich opłat za depesze telegraficzne, wynosi przeszło miljon dolarów rocznie.

Co do wartości przepowiedni pogody, wydawanych przez biura meteorologiczne, to doświadczenie okazało, że są one coraz lepsze i z każdym niemal rokiem dokładniejsze. Jest to całkiem naturalne, zważywszy, że prognoza meteorologiczna jest tylko wówczas na racjonalnej podstawie oparta, jeżeli wydające ją biuro zna doskonale stosunki klimatologiczne miejscowe.

Oprócz bowiem głównych wirów i prądów, decydujących o stosunkach meteorologicznych całych krajów, nader ważną rolę odgrywają rozmaite miejscowe wpływy i warunki. Wiemy wprawdzie, że w Europie zachodniej przeważny wpływ na stosunki klimatyczne wywiera wielki cyklon islandzki, powstający pod wpływem „prądu zatokowego" czyli *golf-stromu* na oceanie Atlantyckim, zaś w Europie wschodniej przeważa wpływ cyklonu, biorącego swój początek na stałym lądzie Azji środkowej, obok tych jednak decydują o stanie pogody drugorzędne cyklony i antycyklony, powstające w najrozmaitszych miejscowościach, których posuwanie się naprzód zawisłem jest od rozmaitych przyczyn miejscowych, jakie po drodze spotykają. Góry lub doliny, większe rzeki i jeziora, lasy i t. p. w pewnej miejscowości się znajdujące, warunkują ich przebieg i objawy.

Przepowiednia meteorologiczna zasługuje więc na zaufanie i może mieć wartość tylko dla niewielkiej okolicy i jeżeli została ułożoną na podstawie dokładnej znajomości stosunków klimatycznych miejscowych, a znajomość tych stosunków może być zebraną dopiero na podstawie wieloletnich sumiennych i pilnych obserwacyj, skrzętnie zaznaczanych i zapisywanych. Zaprowadzenie przeto przepowiedni meteorologicznych może być rzeczywiście pożytecznem dopiero wówczas, skoro naprzód kraj zostanie dobrze pod względem klimatologicznym zbadany i poznany.

Szczególniej zaś odnosi się to do naszego kraju, gdyż u nas właśnie znajduje się granica, gdzie dochodzą wpływy z jednej strony cyklonu islandzkiego, jak równocześnie z drugiej strony wielkiego cyklonu środkowo-azjatyckiego. Wiemy zaś dotychczas tylko w ogólności, że w półroczu letniem przeważa wpływ wiatrów należących do systemu islandzkiego, zaś w zimie przeważają kręgi zataczane przez wir azjatycki. Jak jednak prądy te wzajemnie się ze sobą ścierają, o ile na siebie wpływają, dotychczas jest nam niewiadomem. Miejscowych warunków i stosunków klimatycznych również prawie nie znamy, gdyż pole to leżało dotychczas odłogiem i nikt na niem nie pracował.

A jednak z postępem czasu za całym cywilizowanym światem i u nas okaże się potrzeba zaprowadzenia instytucyj meteorologicznych dla użytku praktycznego. To też nader ważnem jest zadanie podjęte przez warszawskie biuro meteorologiczne, założone świeżo przy muzem przemysłowo-rolniczem, które właśnie zajmuje się badaniem stosunków klimatologicznych i meteorologicznych rozmaitych miejscowości kraju. Jakkolwiek praca ta nie daje na razie bezpośrednich korzyści, to jednak, jako podstawa dla przyszłej organizacji meteorologicznej, będzie to materjał nietylko nader ważny, ale nawet niezbędny. Wartoby więc, aby jaknajszersze koła inteligencji naszej, a szczególniej rolników, tą sprawą się zajęły i wzięły udział czynny w zbieraniu obserwacyj przez urządzanie u siebie małych trzeciorzędnych stacyj meteorologicznych.

Koszt urządzenia, to jest zakupno potrzebnych narzędzi i instrumentów, stosunkowo nieznaczny, bo wynosi wszystkiego 24 rs. Zresztą oprócz przysługi, jaką się tym sposobem odda nauce w wyzyskaniu podstawy do wprowadzenia w życie instytucji przepowiadania pogody dla celów rolnictwa i przemysłu, czynione obserwacje przyniosą zajmującym się niemi rolnikom bezpośrednią praktyczną korzyść, gdyż dadzą dokładne pojęcie o stosunkach klimatycznych ich własnej posiadłości, na której gospodarują. Może to zaś być nader cenną wskazówką przy rozkładzie i wykonywaniu rozmaitych zajęć i prac gospodarskich, jak czasu rozpoczynania zasiewów, zbioru ziarna, żniwa i innych robót.

J. Gr.

WIADOMOSCI BIEZACE.

= *Kijewlanin* pisze: „W sferach rządowych opracowywa się obecnie projekt nowych przepisów o majoratach w celu ustanowienia dokładnego szacunku dochodów z majoratów i dóbr nadanych rozmaitym osobom, a to dla oznaczenia pewnego dochodu rocznego. Ponieważ z praktyki okazało się, że w wielu miejscach dochody majoratów oznaczone są tak nisko, że w stosunku do rzeczywistości stanowią zaledwie $^1/_{10}$, a w niektórych wypadkach nawet i $^1/_{100}$ część dochodu, postanowiono tedy dokonać ogólnego przeszacowania wszystkich tego rodzaju majątków."

= W *Now. wr.* czytamy, iż koloniści czescy w gubernji wołyńskiej, z inicjatywy duchownych swoich, niedawno podali petycję do synodu o przyjęcie ich na łono prawosławia na prawach jedynowierców. O ile wiadomo, czescy bracia położyli sobie za zadanie przywrócenie u siebie obrzędów starokatolickich, które znajdują masę zwolenników wśród ludu czeskiego. Synod dotąd nie wypowiedział swego określonego w tym przedmiocie zdania, przystąpił wszakże do roztrząśnięcia tej kwestji. Postanowiono wydelegować specjalnego urzędnika dla poinformowania się na miejscu o szczerości przesłanego do synodu oświadczenia kolonistów czeskich.

= Wskutek rozwoju drukarstwa w Wilnie, Kijowie i Odessie zamierzono utworzyć w tych miastach posady inspektorów drukarni, litografij itp. zakładów. Urzędy te mają być ustanowione z początkiem r. 1886-go.

W dziale naukowym uznali młodzi konserwatyści znaczenie rzeczywistych zdobyczy wiedzy nowoczesnej i wartość metody doświadczalnej w zakresie umiejętności ścisłych, lecz żądali powrotu przyrodoznawstwa do właściwych mu granic, obejmujących materję i siły jej przewodniczące, czyli świat przedmiotowy. Wszelkie stosunki podmiotowe stoją po za możnością przyrodnika.

Od filozofji, zepchniętej dziś z jej dawnego stanowiska, trzymał się młody konserwatyzm zdala, potępiając jednak stanowczo mieszaninę materjalistyczno-pozytywistyczną i córy tego dziwoląga: etykę, wywodzącą się mimo zaprzeczań z ordynaryjnego samolubstwa, determinizm, łamiący dzielność charakteru, manszesterstwo ekonomiczne, służące jedynie egoistycznym celom kapitalistów, i t. zw. naturalizm w literaturze.

Oto był mniej więcej zarys programatu tworzącego się młodego konserwatyzmu, sformułowany później wyraźniej i pogłębiony przez polemistów obozu.

Że Chmielowski odmawia konserwatyzmowi warszawskiemu oryginalności, nazywając go kopją galicyjskiego, nowym to tylko dowodem jego wcale niespostrzegawczego oka.

Dość bowiem porównać pracę Ludwika Górskiego o większej własności ziemskiej z ostatniemi artykułami Szujskiego, lub studja któregokolwiek z młodych konserwatystów z „Listami do przyjaciela" Masłowskiego, aby się przekonać, jak wielka różnica zachodzi między Warszawą a Krakowem.

W Królestwie wieje duch więcej demokratyczny i tolerancyjny. Usposobienie to odbiło się i na programacie młodego konserwatyzmu.

Nie przeczę, że znalazł się może tu i owdzie jaki gorliwiec, który postanowił mistrzów przesadzić, że jaki robotnik, awansowany z pokoju „bawialnego" do biura redakcyjnego, chciał się dobrodziejom swym uniżonemi wywdzięczyć ukłonami, że w końcu ktoś słabszej głowy, choć dobrej woli, pragnął grubszego podkreślenia pewnych paragrafów—lecz głosy takie nie przemogły nigdy rozkazów właściwych naczelników kierunku.

Zresztą—komuż tu się kłaniać? „Nieobecni" są przecież w Królestwie ciągle nieobecnymi...

Niwa nie odstąpiła dotąd od głównej treści swego programatu.

Kto patrzy okiem bezstronnem i głębszem na młody konserwatyzm warszawski, widzi w nim poprawkę i dopełnienie pozytywizmu.

W czem pozytywizm przesadził, to sprowadziła reakcja do właściwych granic i rozmiarów, przejąwszy nadto i odświeżywszy pewną część sponiewieranych przez postępowców wierzeń „starych", idealistów. Starał się rzucić zerwany przez postępowców most między nasze wczoraj a dziś, wrócił cześć tradycjom przeszłości, uszanował religję w ogóle, a katolicką po szczególe, uznał ograniczoność rozumu, zapragnął szlachetniejszej etyki i idealniejszych poglądów na życie i jego cele, i zażądał w końcu oparcia wszelkiej działalności praktycznej na gruncie rzeczywistym, swojskim.

Znaczną część powyższych reform przysądza Chmielowski pozytywistom. Lecz dość przerzucić kilka numerów *Prawdy*, która, stanąwszy dawno na miejscu, przechowała dotąd prawie nieskalanie tradycje pierwszego odcienia postępu warszawskiego, aby się przekonać, że się rzecz ma zupełnie inaczej. Że Świętochowski pchnie od czasu do czasu jaki zwrot rozważniejszy na łamy swego organu, nie dowodzi jeszcze niczego. Jedno zdanie rozumne nie zmienia barwy, gdy tonie w morzu starej, wytartej frazeologji liberalnej. A radykalizm *Przeglądu tygodniowego* trudno chyba nazwać kierunkiem, wywołanym potrzebami *naszego* kraju. Dodatniejsza zaś, z położeniem miejscowem rzeczywiście licząca się działalność takich postępowców, jak: Dygasiński, Kotarbiński i in. nie oddziaływa stanowczo na koloryt całego obozu.

Zarzuca Chmielowski młodym konserwatystom, że dotychczas tylko krytykowali. Było tak rzeczywiście, lecz każdy zwrot rozpoczyna się od krytyki. Nietylko krytykowali, lecz musieli stoczyć zacięty, gorący bój z pozytywistami, musieli iść nieraz w rzęsisty ogień i narażać się na: paszkwile, oszczerstwa, szykany itp. pociski, których postępowcy posiadali w swoim kołczanie polemicznym, niestety, wielką zawsze obfitość. Nie tak to łatwo było zmusić niesłychanie napastliwych i namiętnych wrogów do przyzwoitszego tonu. Wypadło nieraz posłużyć się ich własną bronią, aby im dowieść, że niewszyscy drżą przed nimi.

Młodzi konserwatyści zrobili to, co zaniedbali „starzy". Dawniejsze organa zachowawcze, jak *Gazeta warszawska*, *Bibljoteka warszawska* i *Wiek*, trzymały się ostrożnie na uboczu, stały „z kijem za pło-

= Zarządy tulejszych kolei żelaznych otrzymały zawiadommienia telegraficzne, iż z przyczyny zawiei śnieżnych ruch pociągów towarowych na kolejach saratowskiej i rostowsko-władykaukaskiej został czasowo przerwany.

= Rada miejska dobroczynności publicznej zawiadamia, iż dnia 29-go marca r. b. przypadają do rozdania z zapisu b. p. Jakuba Flatowa ubogim kupcom lub pozostałym po nim wdowom i sierotom: dwa wsparcia po rs. 200, pięć wsparć po 100 rs., na wychowanie sieroty 80 rs. i trzy stypendja po 100 rs. Podania o powyższe wsparcia wnosić można do d. 31-go b. m. z dołączeniem dowodów.

= Kasa pożyczkowa rzemieślnicza cyrkułu IV-go, mieszcząca się dotychczas przy ul. Chłodnej, z dniem wczorajszym przeniesioną została na ulicę Podwale pod nr 27 i przyłączoną do takiejże kasy cyrkułów I-XI-go i II/III-go.

= W końcu tego miesiąca odbyć się ma doroczne ogólne zgromadzenie członków stowarzyszenia spożywczego „Merkury". W celu wygotowania rachunków i rozłożenia dywidendy kantor „Merkurego" przyjmuje już marki zwrotne.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 1-ej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń magistratu ogólne doroczne zebranie członków warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

= Podróżnik afrykański, korespondent nasz p. Leopold Janikowski, przybył chwilowo do Warszawy, w przejeździe do Wilna.

= **Z literatury.**

* Zapowiedziane dzieło Henryka Struvego p. n. „Estetyka barw, zasady upodobania w barwach i ich zastosowanie do stroju, sztuki pięknej i wychowania estetycznego", właśnie opuściło prasę.

Obszerniejsze sprawozdanie podamy po obeznaniu się bliższem z tą nową pracą zasłużonego filozofa i estetyka.

* Drugi numer tegoroczny *Tygodnika illustrowanego* bogactwem części rysunkowej i literackiej bynajmniej nie ustępuje pierwszemu, jeżeli go nie przewyższa.

Część illustracyjna obejmuje: rysunek Stachiewicza „Styczeń", „Szkice wojenne" z Bułgarji nadesłane z miejsca przez H. Dębickiego, „Straż ogniową warszawską dziś i przed półwiekiem" w układzie i rysunku Ksawerego Pilatego, widok Villi Verny w San Remo, w której obecnie mieszka J. I. Kraszewski, oraz portrety Artura Bartelsa i ośmiu posłów polskich do parlamentu niemieckiego: ks. Ludwika Jażdżewskiego, Antoniego i Michała Kalksteinów, Ignacego Łyskowskiego, Teofila Magdzińskiego, ks. Ferdynanda Radziwiłła, Leona hr. Skórzewskiego i Michała Szczanieckiego.

W części literackiej, oprócz dalszych ciągów większych prac i artykułów odnoszących się do rycin, czytamy kronikę zagraniczną J. I. Kraszewskiego, sprawozdanie z wystawy sztuk pięknych we Lwowie i wiersz p. n. „Wiek XIX-ty" p. J. Z.

* *Kłosy* rozpoczęły w pierwszym swoim numerze tegorocznym druk nowej pięcioaktowej komedji Kazimierza Zalewskiego „Nasi zięciowie", opartej, jak widać ze scen początkowych, na szerokiej podstawie żywotnych motywów społecznych i obyczajowych.

Komedja zapowiada się bardzo zajmująco i charakterystycznie.

= **Z teatru i muzyki.**

* Po dłuższej przerwie daną będzie jutro na scenie teatru Wielkiego urocza fantazja dramatyczna Szekspira „Sen nocy letniej", ze znaną cudowną muzyką Mendelssohna.

* W dniu jutrzejszym odbędzie się w salach redutowych, połączonych z salą teatru Wielkiego, druga w bieżącym karnawale maskarada.

Zabawę urozmaicą dwa widowiska: jednoaktowa komedyjka Labiche'a „Pomyłka pana Lambineta" w teatrze Rozmaitości i drugi akt baletu „Dwaj złodzieje", odtańczony o godz. 1-ej na deskach teatru Wielkiego.

* O stanie zdrowia Żółkowskiego dochodzą nas pomyślne wiadomości.

Cierpienia artretyczne, którym znakomity artysta od wielu lat podlegał, przed kilku dniami nawiedziły go znowu; obecnie wszakże choroba przybrała pomyślny obrót i niebawem pozwoli powrócić artyście na scenę.

Oby jaknajprędzej!

* Personel baletowy zajęty jest obecnie próbami z tańców (kołomyjka i taniec cygański), które wykonane będą w „Chacie za wsią".

Sztuka pani Mellerowej i p. Galasiewicza ukazać się ma na scenie Wielkiej przed upływem bieżącego miesiąca.

* Zapowiedziany na dzień jutrzejszy koncert p. Rechtszafena, przygotowującego się do zawodu scenicznego młodego tenora, został odroczony.

Koncert ten odbędzie się dopiero na przyszłą niedzielę, t. j. dnia 17-go b. m., w sali „Harmonja" przy ulicy Długiej.

= Chóry wioślarskie.

P. Piotr Maszyński, zapisawszy się na listę członków Towarzystwa wioślarskiego, przemyśliwa nad zorganizowaniem chóru śpiewaczego.

Myśl to bardzo dobra, Towarzystwo to bowiem dotąd jeszcze nie posiada chóru, który znajduje się w każdem tego rodzaju towarzystwie za granicą.

= Konkurs.

Wystawa konkursowa Towarzystwa zachęty sztuk pięknych będzie otwartą dla publiczności dnia 13-go b. m.

Obecnie konkursowe dzieła są już umieszczone w prawej sali od wejścia, wstęp jednak dla widzów jest zamknięty.

W liście sędziów zajdą zmiany; p. St. Witkiewicz uchylił się od zaproszenia, zaś p. Pruszyński, z powodu udziału w konkursie, również nie będzie mógł znajdować się w gronie sędziów.

= Stała wystawa szkiców.

Tutejsi malarze, pp. Czajewicz i Fijałkowski, postanowili założyć stałą wystawę szkiców malarskich, tudzież dzieł sztuki zastosowanej do przemysłu.

Odpowiednie starania u władzy zostały już poczynione.

= „Album pięknych warszawianek".

P. Kazimierz Mirecki powrócił z zagranicy, dokąd udawał się w sprawie wydawanego przez siebie „Albumu pięknych warszawianek".

Album to będzie wychodziło w zeszytach, obejmujących każdy po sześć podobizn najpiękniejszych cór Warszawy.

Pierwszy zeszyt niezadługo już wydzie z pod prasy.

Autor pragnąc, aby do jego zbioru wchodziły tylko prawdziwe piękności, prosił wybranych osóbo pozowanie i naturalnie prośby jego prawie zawsze były wysłuchane.

Nadto wiele pań na wieść o układaniu tego ciekawego zbioru zgłaszało się listownie z propozycją zamieszczenia ich w albumie...

Artysta częstokroć znajduje się w krytycznem położeniu, nie mogąc dla rozmaitych powodów korzystać z tak uprzejmych propozycyj.

Zeszyt pierwszy, rozpoczynający się podobizną pięknego dziecięcia-dzieweczki, jako „kobiety w przyszłości", będzie zawierał ścisłe podobizny pań K i L., tudzież panien K., S., W. i K.

Dyskrecja nakazuje nam przemilczeć nazwiska osób znanych zresztą w Warszawie z piękności i wdzięku.

Oryginalne rysunki będą reprodukowane w wiedeńskim zakładzie Angerera.

= Dziś.

W sali resursy obywatelskiej wystąpi dziś po raz pierwszy przed publicznością „illuzjonista" p. Bualier de Kolta.

Osoby, które miały sposobność widzieć sztuki robione przez pana B., podziwiają jego zręczność.

= Z Towarzystwa lekarskiego.

Na ostatniem zgromadzeniu członków Towarzystwa lekarskiego warszawskiego zmieniono regulamin czytelni i bibljoteki.

Postanowiono mianowicie zaprzestać rozsyłania czasopism do domu członkom, a natomiast mają się znajdować przez cztery tygodnie w czytelni, otwartej codziennie od godz. 12—3-ej i od 6—10-ej wieczorem, poczem dopiero mogą być pożyczane do domów.

= Wniosek w sprawie okowity.

P. T. Łuniewski, obywatel ziemski z siedleckiego, złożył w Towarzystwie popierania przemysłu i handlu wniosek, streszczony w następujących słowach: „Jakie są drogi zbytu dla okowity polskiej wobec monopolu, jeżeli będzie on wprowadzony w Niemczech?"

Wnioskodawca prosi zarząd Towarzystwa, aby sprawę przez niego poruszoną przedyskutowano jaknajrychlej we właściwej sekcji.

= O worki.

W zamieszczonem dziś rano sprawozdaniu z posiedzenia delegacji młynarstwa, ostatni z wniosków, jakie mają być przedmiotem obrad na przyszłem zebraniu delegacji został zredagowany w sposób niedokładny.

Nie idzie tu mianowicie o asekurację worków ale o uwolnienie od cła powracających z zagranicy worków użytych do wywozu otrąb i innych odpadków z fabrykacji młynarskiej.

---

tem", przypatrując się „zuchwałej" kampanji obojętnie. Podobało im się oczywiście to zwarcie się dwóch obozów, lecz żaden z nich nie miał ani odwagi, ani ochoty do nadstawienia grzbietu pod dotkliwą nieraz chłostę pozytywistów.

Dziś skończyła się przedwstępna walka nowego kierunku. Programat ustalony, stronnictwo sformowane. Co dalej nastąpi, okaże czas.

Tak samo, jak pierwsza część „Zarysu" Chmielowskiego p. n. „Przekonania i dążności", nie zawiera i druga część p. n. „Osoby i dzieła" nowych, szerszych poglądów. W rozdziale o powieściopisarzach dodał autor kilka świeżych nazwisk, jak: Jordana, Dygasińskiego, Kościałkowską, Szeligę, Chłędowską, Sahi-beja, Sewera, Śnieżko-Zapolską i Jeske-Choińskiego, wymienił: Kowerską, Milewską, Urbanowską, Hajotę, Morosza, Ostoję i in. Między dramaturgami wspomniał o Bronisławie Grabowskim i Nossig'u, między poetami: Grudzińskiego i Czesława Jankowskiego.

Czysto to kronikarskie, zewnętrzne dopełnienie, okraszone garścią luźnych uwag, po części trafnych, lecz nie głębokich.

Dział naukowy opracował Chmielowski i w drugiem wydaniu „Zarysu" nadzwyczaj powierzchownie. Nazwiska i tytuły dzieł—nic więcej.

Wprawdzie odpowiada autor w „wstępie" słusznie p. Władysławowi Matlakowskiemu z *Gazety lekarskiej*, że historyk literatury nie potrzebuje obrobić równie sumiennie umiejętności, jak dział belletrystyczny, lecz jest jeszcze różnica między dokładnością a poglądowością. Nie potrzeba się znać fachowo na naukach ścisłych, a można mimo to scharakteryzować ich rozwój, ich obecne stanowisko. Chmielowski nie ugrupował ani w dziale beletrystycznym, ani naukowym pojedyńczych autorów, nie połączył pisarzy tego samego kierunku, nie powiedział, czego chcą, do czego dążą, jak się pewne rodzaje wytwarzały, rozwijały, kształciły. Szkielet to tylko bez życia.

Jak do wielkiego worka, wsypał autor do swego „Zarysu" mnóstwo dat i nazwisk, nie mówiąc wcale, co one przedstawiają.

Nie ma duszy w „Zarysie" Chmielowskiego, nie ma tego, czego się—nauczyć nie można, z czem trzeba się urodzić.

Stylowo stoi drugie wydanie znacznie wyżej od pierwszego. Choć Chmielowski nie posiada dotąd oryginalnego, własnego stylu, choć pisze jeszcze dziś sucho, po szkolarsku, bez werwy i barwy, wyrobił się jednak ostatniemi czasy w tym względzie. Można go już teraz czytać, bez narażenia się na nieprzyjemne uczucie, którego doznaje każdy pisarz, obdarzony uchem muzykalnem, gdy go urząd recenzenta zmusi do połykania złodźwięcznej pisaniny.

Nie ma nawet porównania między dykcją pierwszego wydania, a drugiego. Tam pisał Chmielowski niedbale, niedołężnie, tu włada już językiem z wprawą dobrego stylisty.

Choć „Zarys" nie jest pracą ani głębszą ani poglądową, choć braknie mu zupełnie owych jasnych i ciepłych świateł krytycznych, które ożywiają martwe daty, choć Chmielowski nie uchwycił zmiennego nader, nerwowego oblicza piśmiennictwa polskiego z ostatnich lat dwudziestu, trudno mimo to odmówić tym wrzekomym „dziejom uczuć i myśli" naszego czasu pewnej wartości. Materjał to pożyteczny dla przyszłego historyka pozytywizmu warszawskiego, budulec dla architekta. I takie zbiorniki mają bez wątpienia rację bytu.

Jedną jeszcze uwagę pozwolę sobie uczynić, zanim skończę.

Chmielowski zarzuca innym „pewność siebie", a sam niesłychanie bezwzględnie obchodzi się z wszystkimi. Traktuje cały naród pisarski bardzo zlekka i ocenia trudy jego „na kolanie". Czy położone dotąd zasługi dają mu prawo tak postępować? Należy w tem miejscu postawić znak zapytania i dopełnić własne zdanie Chmielowskiego z „Wilkołaków reakcyjnych", mianowicie: „Można mieć głowę, pełną sieczki naukowej najrozmaitszego rodzaju", a nie być mimo to umysłem głębokim i rozległym.

A potem! Aż... 50 „pism" swoich podaje Chmielowski na karcie tytułowej. Ileżby to każdy z nas miał takich „pism", gdyby przywiązywał wartość do większych artykułów dziennikarskich? Chyba pięćset!

W końcu Chmielowski nawołuje do „dobrej woli", ale sam umie być względnym i grzecznym dla autorów postępowych (zobacz: Orzeszkowa, Jeż itd.), a dla przeciwników swego kierunku posiada tylko jaknajsurowsze nagany, nie przebierając nawet w słowach.

Prawdą więc jest, że... trudno napisać dzieje współczesne.

T. J. Choiński.

= Nie ma licytacji.

Tatersal tutejszy, występujący dotąd poniekąd w charakterze filji sali licytacyjnej i w tym charakterze urządzający perjodyczne licytacje, zmienia odtąd sposób sprzedaży.

Zamiast terminowych licytacyj wprowadza stałą sprzedaż z wolnej ręki i tą drogą pośredniczyć zamierza w tranzakcjach.

Sprzedaż z wolnej ręki ma tę dobrą stronę, że nie krępuje interesowanych niedogodnym niekiedy terminem, a stałe ogłoszenia tatersalu o ilości i jakości koni do sprzedania będących, oraz potrzebnych do nabycia, stanowią zupełnie dostateczną informację dla wszystkich chcących kupować lub sprzedawać konie.

= Ze zwierzyńca.

Zarząd zwierzyńca w ostatnich czasach otrzymał kilka okazów zwierząt krajowych.

Prócz tego p. Leopold Janikowski ofiarował ogrodowi zoologicznemu okaz pięknej antylopy, która na wiosnę przywieziona będzie do Warszawy.

= Dodatkowe figury.

Jeden z tutejszych nauczycieli tańca otrzymał szczegółowy opis dwóch dodatkowych figur w kadrylu.

Wynalazcą tych figur ma być niejaki Vardenier, zaliczający się do lepszych metrów tańca w Paryżu.

Podobno na dzisiejszym balu w resursie kupieckiej kilka par zamierza odtańczyć dodatkowe figury, byleby tylko orkiestra dopisała.

= Piknik kawalerski.

W sferze dystyngowanej młodzieży powstał projekt urządzenia pikniku kawalerskiego.

Zabawa ta ma być wywdzięczeniem się za bal panieński.

= Niebezpieczne przejście.

Chodnik z płyt kamiennych na ulicy Elektoralnej, podczas mrozów przedstawia niebezpieczną dla przechodniów zasadzkę.

Na wyślizganych i błyszczących kamieniach publiczność przewraca się nieustannie.

W dniu wczorajszym niewiadomy z nazwiska starzec, upadłszy, potłukł się nader boleśnie.

Chodnik ten oddawna wymaga doprowadzenia go do należytego stanu.

= Zagadkowe zajście.

Dziś rano około godziny 9-ej kilka osób przechodząc przez Aleksandrję było świadkami następującego zdarzenia.

Jakiś młody człowiek wytwornie ubrany szybko uciekał, a za nim biegł robotnik bez czapki.

Uciekający, dostrzegłszy dorożkę, wskoczył w nią, rozkazując jechać prędko, lecz robotnik zdążył wskoczyć z drugiej strony do powozu i zaczął bić eleganckiego młodzieńca.

Dorożkarz przystanął i z flegmą przyglądał się dopełnianej operacji, która trwała zaledwie kilkanaście sekund.

Bijący zeskoczył następnie i zawołał:

— Teraz sobie jedź.

Obity nie stawiał najmniejszego oporu, robotnik zaś zawrócił w stronę Tamki.

Świadkowie szczególnej sceny rozeszli się również, niewiedząc co mogło być przyczyną szczególnego zajścia.

= Dziwne zdarzenie.

W dniu wczorajszym p. R. był w południe z wizytą u państwa C., na Ciepłej, pod nrem 6-ym.

Wychodząc do przedpokoju, odprowadzony przez gospodarza domu, spostrzega z przerażeniem brak futra.

Widocznie drzwi były niedomknięte, złodziej się zakradł i futro bezkarnie wyniósł.

Zaambarasowany gospodarz pożycza panu R. swego paltota.

Pan R. w dwie godziny później znajdując się w restauracji na Marszałkowskiej, widzi jakiegoś młodego człowieka w futrze, w którem poznaje swoje własne.

— Przepraszam, zkąd pan ma to futro?—pyta grzecznie młodzieńca.

Ten się odrazu zmięszał i futro bez żadnego wahania oddał.

Chciano go aresztować, lecz złodziej szybko się wymknął na ulicę i znikł bez śladu.

= Okrutna macocha.

Nocy dzisiejszej, w jednym z domów na Złotej, pani *** dopuściła się nieludzkiego okrucieństwa.

Rozgniewana o jakąś bagatelę na swoją pasierbicę, z którą, mówiąc nawiasem, zwykle jaknajgorzej się obchodziła, rozkazała 14-letniej dziewczynie opuścić dom natychmiast.

Biedna sierota, której ojciec umarł dopiero przed miesiącem, napróżno błagała macochę, aby pozwoliła jej dnia doczekać.

Stróż z obawy utraty miejsca, posłuszny rozkazowi właścicielki domu wyprowadził dziewczę za bramę.

Było to już po północy.

Biedne wątłe dziewczątko, okryte lichą chustką, zaledwie dowlokło się aż na Pragę do wuja, a matki brata pana M.

Dziewczynka skutkiem przeziębienia zapadła na silną gorączkę.

Pan M., oburzony postępkiem macochy, wnosi bezzwłocznie skargę sądową.

Przykładna kara dla takiej okrutnicy jest w danym wypadku koniecznie potrzebną.

= Kradzieże.

Za Żelazną Bramą, na targu, Annie Berentowej skradziono woreczek z kilkunastu rublami. — Na Elektoralnej pod nrem 19-ym ujęto na gorącym uczynku kradzieży Marjannę Oblibowską. — W kościele św. Barbary z kieszeni p. Zofji Kazaneckiej wyciągnięto portmonetkę z 87-u rublami.

= Ucieczka.

Nocy dzisiejszej ze szpitala św. Jana Bożego uciekł, w dziwnie tajemniczy sposób, Kazimierz Studziak, mieszkaniec gub. piotrkowskiej, liczący 23 lat wieku.

Studziak, obwiniony o zbrodnię, został umieszczony w szpitalu obłąkanych na obserwacji.

Sądząc z zuchwałej, a zapewne z góry uplanowanej ucieczki, Studziak udawał obłąkanego.

Śledztwo, celem wyszukania zbiega, zarządzono.

= Z gimnastyki.

W dniu wczorajszym na Dzielnej pod nrem 12-ym Alfons Greutz, 13-letni chłopiec, spadł z trapezu urządzonel w pokoju gimnastyki i złamał nogę.

= Zaczadzenie.

Nocy dzisiejszej na Pradze zagorzeli Antoni Matliński i Jan Przeor.

Obu zdołano do zmysłów przyprowadzić.

= Fabryka beczek.

W miasteczku Sokołowie, w gubernji siedleckiej, powstać ma niebawem fabryka beczek do wywozu okowity.

Okolica, bogata w lasy dębowe, oraz taniość robotnika. wybornie się nadają do rozwoju tej fabryki.

Obliczono, że beczki wyrobione w Sokołowie, obejmujące 50 wiader, kosztować będą od sprowadzanych dotąd z Warszawy o 4 rs. taniej na sztuce.

= Towarzystwa akcyjne.

W *Dzienniku łódzkim* czytamy, iż do dwóch istniejących już w Łodzi towarzystw akcyjnych przybyć mają jeszcze trzy nowe.

Sukcesorowie Anstadta przekształcają swój browar na spółkę akcyjną, której ustawa znajduje się już w ręku władzy.

Krążą także pogłoski, iż i p. Heinzel zamierza utworzyć wielkie towarzystwo akcyjne z udziałem kapitalistów zagranicznych, a mianowicie belgijskich i angielskich.

Podobny zamiar powziął również znany przemysłowiec, Poznański, który zamyśla o towarzystwie akcyjnem z kapitałem kilku miljonów rubli.

= Sprzedaż koni.

Dnia 15-go b. m. odbędzie się publiczna sprzedaż koni w Wojsławicach, ze stad hr. Leopolda i Wojciecha Poletyłów.

Stajnie pomienionych właścicieli znane są z wystaw dorocznych, na których zawsze zaszczytne umiały zająć stanowisko.

= Gaz w Siedlcach.

Korespondent nasz z Siedlec donosi, że miasto to wkrótce oświetlone zostanie gazem.

Zakładanie rur już rozpoczęto.

= Ofiara zabobonu.

Z mławskiego donoszą nam o wypadku świadczącym jak wielką jest jeszcze ciemnota wśród ludu.

We wsi Tężew żona kolonisty, Apolonja Brudzyńska, dostała pomięszania zmysłów.

Wszystkie kumoszki dopatrzyły w tej chorobie „siłę nieczystą" i podejrzenie padło na starą kobietę Wronkową, która, jako pozostająca w stosunkach z djabłem, miała „zadać" Brudzyńskiej obłęd w szklance piwa.

Postanowiono więc wezwać sprawczynię „uroku" i zmusić ją do odczarowania chorej.

Mniemana winowajczyni stawiła się na wezwanie, zrazu nie wiedząc o co chodzi, lecz chociaż ją objaśniono, naturalnie nic zrobić nie mogła.

Wówczas kilkanaście kumoszek poczęło bić ją warząchwiami po głowie, a to niby celem zmuszenia djabła do stanowczej akcji, aby Brudzyńską uzdrowił.

Cała ta komedja skończyła się bardzo tragicznie, chora bowiem pozostała chorą, zdrowa zaś Wronkowa z ciężkiego pobicia straciła przytomność, a w parę godzin później życie zakończyła.

Stało się to w sam dzień Nowego roku.

Z przeprowadzonego doraźnie śledztwa okazuje się, iż w tym zbójeckim a zabobonnym czynie brało udział 16 kobiet.

ZE ŚWIATA.

× **Wydział historyczno-literacki** poznańskiego Towarzystwa przyjaciół nauk wzywa wszystkich właścicieli ziemskich, większych i mniejszych, oraz w ogóle rolników, znających bliżej miejscowości i ich nazwy w swoich okolicach, aby zechcieli spisać i przesłać do użytku naukowego nazwy pól, lasów, gajów, pagórków, jezior, stawów, bagien, błót, strug, uroczysk i t. p., czyli w ogóle wszystkie nazwy miejsc niezamieszkałych, tak na terytorjach dominjalnych, jak i na gospodarskich, kościelnych lub miejskich. Dużo nazw takich jest zapisanych na mapach rozmiarowych dominjów i wszelkich innych obszarów. Resztę należy zebrać z mowy miejscowej i z pamięci starszych ludzi. Do nazwy zapisanej dodawać należy nazwę dominjum czyli wsi lub miasta najbliższego, oraz powiatu. Przesyłki adresować trzeba do Poznania, do dra Łebińskiego, ul. Podgórna 8, lub do dra Köhlera, ul. Mała Rycerska 2, lub wreszcie do dra Erzepkiego, ul. Młyńska (Muzeum).

× **W Medjolanie**, jak donosi *Diritto*, osiedliła się doktorka medycyny, panna Pruszkowska. Jest ona rodem z Teodozji, kształciła się w Turynie. Specjalność jej stanowi chirurgja.

× **Redakcję** czasopisma polskiego, mającego rozpocząć w tych dniach swój żywot w Berlinie, p. n. *Nowy dziennik*, obejmie p. dr Seweryn Bobiński, znany lekarz i publicysta.

× **O Marcelinie Sembrich-Kochańskiej**, króra już rozpoczęła swoje występy gościnne w Berlinie, wyrażają się pisma berlińskie nader pochlebnie. Piszą one, że śpiewaczka polska nie zawiodła w niczem sławy, jaka ją poprzedziła.

× **Znany estetyk włoski**, Wiktor Imbriani, dokonał dni swoich w Neapolu w sam Nowy rok. Urodzony w r. 1840-ym z ojca Pawła Emiljana, głośnego niegdyś poety, walczył zrazu pod sztandarem Garibaldi'ego i przeszedł później do stronnictwa umiarkowanego. Był on współpracownikiem wielu czasopism, pisał dużo o Dantem, Goethem i t. d. Wydał także powieść p. n. „L'Ultimo degli Arsenigo".

× **Dwie wystawy międzynarodowe** odbędą się w r. b. w Anglji. W Liverpoolu zgromadzone będą wszystkie odkrycia i wynalazki z zakresu żeglugi, lokomocji lądowej, przemysłu i rękodzieł, w Edymburgu zaś zebrane będą płody sztuk pięknych, odkryć naukowych i przemysłu. Obie wystawy otwarte zostaną w maju; pierwsza trwać będzie cztery, a druga sześć miesięcy. Deklaracje udziału przyjmują się już od początku b. m.

× **Nowy motor.** Wielkie zainteresowanie obudza obecnie nowy motor, wynaleziony przez Bernarda, a nadający się doskonale do potrzeb drobnego przemysłu. Motor ten mianowicie opalany benzyną, zajmuje zaledwie pół metra kwadratowego przestrzeni, chód ma nader spokojny i cichy i daje się z łatwością z miejsca na miejsce przenosić. Spotrzebowanie benzyny jest przy tej machince bardzo niewielkie, dostarczana zatem siła kosztuje nader tanio. Według licznych, dokładnych prób i doświadczeń okazało się, że do poruszania wielkiej maszyny do szycia przez cały dzień potrzeba było benzyny tylko za 12 centów czyli 10 kop. W ogóle nowy motor posiada wszystkie zalety gazomotorów, ma zaś nad niemi tę wyższość, że może być użyty i tam, gdzie gazu wcale nie ma do rozporządzenia.

× **Przekopanie kanału**, mającego połączyć ocean Atlantycki z morzem Śródziemnem, zyskuje coraz więcej zwolenników. Właśnie opracowano nowy projekt, który przedłożono rządowi francuskiemu. Kanał ten ma wychodzić z Bordeaux i prowadzić będzie przez Tuluzę do Narbony. Długość jego obliczono na 450 kilometrów. Francja odniosłaby olbrzymie korzyści z tego przedsięwzięcia, tak pod względem rolniczym, handlowym i przemysłowym, jako też szczególniej pod względem militarnym. Mianowicie cały ruch handlowy Francji nie potrzebowałby liczyć się z działami angielskiemi, wyzierającemi ze skał Gibraltaru. Dochód z opłat tranzytowych i kabotażu pokryłby koszta utrzymania, a z czasem umorzył koszta budowy kanału.

× **Najmłodsi synowie** króla szwedzkiego Oskara, książęta: Oskar, Karol i Eugenjusz, wręczyli ojcu swojemu bardzo miły podarek gwiazdkowy. Opisali oni rozległe podróże swoje w książeczce p. n. „Varra minnen" (Nasze wspomnienia) i dedykowali to dziełko królowi i królowej. Książka, przeznaczona tylko dla małej liczby czytelników, nie ukazała się w handlu księgarskim.

× **W Holandji** z powodu Nowego roku zarząd miejscowych telegrafów obniżył na dzień jeden taryfę telegramów powinszowalnych. Adresant podawał tylko nazwisko i miejsce zamieszkania osoby, a w miejscu odnośnem zarząd posyłał szablonowe życzenia. Telegram taki kosztował 10 centów. Była to pierwsza próba, z której korzystało przeszło 40,000 osób.

× **Poziomki królowej Małgorzaty.** Król włoski, Humbert, jest tak samo oszczędnym, jak jego ojciec, Wiktor Emanuel. Pamięta on o tem, aby go dom nie kosztował zawiele. W tym celu przegląda przy końcu

każdego roku rachunki wydatków pałacowych, aby się przekonać, czy nie wydano niepotrzebnie zawiele. Rewidując w tych dniach budżet domowy ubiegłego roku, spostrzegł, że rubryka „dessert” pochłonęła ogromne sumy z powodu talerza z poziomkami, których królowa miała codziennie żądać bez względu na porę roku. Po bliższem zbadaniu tej sprawy wykazało się, że nie królowa zjadała owe poziomki, lecz jeden ze służby kuchennej. Rzecz skończyła się dymisją nadwornego liweranta i jednego z kuchmistrzów.

× **37-me dziecko** powiła w sam Nowy rok, jak donosi *Diritto*, jakaś włościanka z Apulji. Przeszło połowa z tej progenitury żyje.

× **W Paryżu** powstało stowarzyszenie protekcyjne dla pań, które chcą mieć gwarancję, że tańczyć będą. Drobny wkład na cały karnawał z celem dobroczynnym daje pewność, że im tancerzy nie zbraknie.

Nekrologja.

† Ś. p. Wanda z Drotkiewiczów **Kozłowska**, po długich i ciężkich cierpieniach zakończyła życie dnia 8-go stycznia r. b., w wieku lat 40. Pogrążony w nieutulonym żalu mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 11-ym stycznia, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-tej i pół** rano w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —86—

† Ś. p. Narcyz **Witwicki**, b. wojskowy b. wojsk polskich, starszy zgromadzenia lakierników, zakończył życie w dniu 8-ym stycznia 1886 r., przeżywszy lat 77. W smutku pozostały syn, synowa i nieobecna córka z zięciem zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 10-ym stycznia 1886 r., to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła Narodzenia Najśw. Marji Panny przy ulicy Leszno na cmentarz powązkowski. —91—

Z Cesarstwa.

Moskowskija wiedomosti mówiąc o obecnem położeniu półwyspu bałkańskiego, z niezmiernem umiarkowaniem odzywają się o ks. Aleksandrze bułgarskim, a z ubolewaniem o położeniu króla Milana. „Królowi Milanowi nie pokojowe układy teraz w głowie; jego teraźniejszy pobyt w Niszu wydaje się iście tragicznym. Czyż to dawno temu, jak do tego miasta zwoływał skupczynę serbską i odebrał od niej dyplom na bohatera, powołanego nietylko do podniesienia swego kraju, ale i do rozstrzygania o losach Europy. Przedstawiciele jego narodu bez namysłu dali mu mandat do przywrócenia porządku na półwyspie bałkańskim. Smiałemu temu przedsięwzięciu przyklaskiwano w sąsiedztwie i wszystko zdawało się wróżyć mu powodzenie. Królowi Milanowi dano także materjalne środki do wykonania powierzonej mu misji. Ciężkie przyszło dla niego rozczarowanie. Opuszczony nawet przez swoich ministrów, nie śmie widocznie ani pomyśleć o powrocie do swojej stolicy, gdzie go nie czekają łuki tryumfalne. Dręczy go obawa nietylko o przyszłość kraju, który doprowadził do brzegu przepaści, ale i o własne losy. Ostatnia wymyślona przez p. Garaszanina próba podniesienia jego ducha, przez wysłanie do niego deputacji notablów belgradzkich, zakończyła się bardzo smutno. Deputacji tej przyszło do głowy, prócz zapewniania o swoich wiernopoddańczych uczuciach, w swojej mowie powitalnej wysławiać patrjotyczne dzieła Obrenowiczów i największe z nich — jego pochód na Bułgarję. Notable przysięgali królowi, że naród serbski przyniesie całego siebie w ofierze dla osiągnięcia wielkiego celu i radzili prowadzić dalej przerwaną wojnę. Wstrząśnięty tak niestosownem oświadczeniem, król Milan w smutnych i głęboko odczutych wyrażeniach dziękował deputacji za zapewnienia o przywiązaniu ludności stołecznej i prosił o to, aby reprezentanci wszystkich stronnictw się zjednoczyli dla ocalenia kraju od grożących mu poważnych niebezpieczeństw. Król pozostał głuchym na wezwanie przedstawicieli i nie obiecywał próbować nanowo szczęścia w operacjach wojennych. I czy rzeczywiście mógłby on myśleć o tem, otrzymując ze wszech stron doniesienia o jawnem chwianiu się, objawiającem się w ludności serbskiej, o demoralizacji wojsk i zamiarach detronizowania jego samego. A cóż teraz robi dyplomacja europejska, co przedsiębierze wobec tak smutnych następstw, płynących z nierozsądnych i samowolnych czynów pod jej opieką zostających drobnych państewek? Dotąd nic. Choć nawet mówią o jakichś poufnych układach, prowadzących się „„między gabinetem a gabinetem””, ale trudno zrozumieć charakter tych układów i dyskutowanego przez nie planu postępowania. Niby to ma się na względzie, że przyszłe warunki pokoju między Serbją a Bułgarją nie powinny mieć żadnej łączności z kwestją zjednoczenia Rumelji Wschodniej z Bułgarją; ale mistyczne noty Porty wzywającej mocarstwa o jaknajrychlejsze porozumienie się co do przyszłego ustroju Rumelji i pogłoski o propozycji Anglji zwołania nowej konferencji do przedyskutowania tej kwestji, świadczą poniekąd o niezgodności co do tego przedmiotu między mocarstwami i niemożności wyrównania wynikłej trudności. Ta niemoc tłumaczy się dość prosto nieszczerością pobudek kierujących niektóremi z nich. Plany księcia bułgarskiego znajdują poparcie ale nie dla interesów jego kraju, ale tylko, aby zagarnąć go w swoje ręce, odeprzeć od niego Rosję, tak samo jak wszelkie pomoce okazywane królowi Milanowi i jego rządom, nie miały, rzecz prosta, na celu dobra narodu serbskiego.”

Z Belgradu piszą do gazety *Nowoje wremja*, że rozeszła się tam pogłoska, jakoby Austrja przygotowywała trzy pułki mające wkroczyć do Serbji i działać przeciw Bułgarji. Wieść ta wszystkich tam wprawiła w zdumienie; każdy sądzi, że jeżeli wojska austrjackie istotnie wejdą do Serbji, to tylko po to, aby dopomódz królowi Milanowi do utrzymania zachwianego już tronu i aby wkrótce potem znaleźć możność zająć Serbję, tak jak Austrja dawniej już zajęła Bośnję i Hercegowinę. Naród jest teraz przekonany, że król Milan tylko dlatego rozpoczął wojnę przeciw bułgarom, aby ułatwić Austrji okupację Serbji.

Z ostatniej chwili.

Niecierpliwi rumeljoci pożądają powrotu księcia Aleksandra do Filipopola, tudzież rychłego zwołania zgromadzenia narodowego, do którego weszłiby deputowani rumelijscy. Książę ociąga się ze zwołaniem sobranja, ponieważ sprawa unji jeszcze nie dojrzała tak dalece, aby krok ten bez narażenia się mocarstwom uczynić można było.

Skład nowego ministerjum francuskiego ma być następujący: Freycinet prezydjum i sprawy zewnętrzne, Sarrien wewnętrzne, Sadi Carnot finanse, Goblet oświata, jen. Boulanger wojna, Aube marynarka, Demôle sprawiedliwość, Baïhaut roboty publiczne, Develle rolnictwo, Lockroy handel, Granet poczty i telegraf. W gabinecie Brissona zasiadali z powyższej listy Sarrien (poczty i telegrafy), Sadi Carnot (finanse), Goblet (oświata) i Demôle (roboty publiczne); inni ministrowie są nowi. Zarząd kolonij przeszedł pod osobisty kierunek Freycineta. Nowy minister spraw wewnętrznych, Sarrien, nie należał dotąd ściśle do żadnej grupy parlamentarnej, ale głosował zwykle z lewicą radykalną. Ma on być usposobienia bardzo pojednawczego; powołanie jego na ten ważny posterunek zrobiło dobre wrażenie. Sadi Carnot należy do lewicy umiarkowanej, Goblet do radykalnej; Demôle jest członkiem „unji republikańskiej” (grupa oportunistów), toż samo Develle i Baïhaut, podczas gdy Granet jest radykalistą, podobnie jak Lockroy. Departament tego ostatniego będzie nazywał się odtąd *„ministère du commerce et travail”*.

Program gabinetu Freycineta ma zamykać się w czterech następujących głównych punktach: zjednoczenie wszystkich republikanów; przywrócenie równowagi w budżecie i wzmocnienie źródeł dochodów państwa; ograniczenie akcji kolonjalnej i organizacja pracy. W nowym gabinecie reprezentowane są wszystkie odcienie republikanizmu; skład ten ma być symbolem zjednoczenia. Freycinet unikał wciągnięcia do listy ministrów osób, których samo nazwisko oznacza walkę. Pragnął utworzyć „rząd pracy”, unikający podnoszenia wielkich kwestyj politycznych, budzących rozdwojenie. Siła obu głównych stronnictw przedstawia się w nowym gabinecie jak następuje: Freycinet, Sadi Carnot, Demôle, Develle i Baïhaut, republikanie umiarkowani, Sarrien, Goblet, Granet i Lockroy, radykaliści umiarkowanego odcienia.

Jenerał Courcy telegrafuje z Tonkinu, że w grudniu banda powstańców zburzyła znowu misję katolicką w górach Nghean w Anamie i wymordowała 500 chrześcjan.

Układy pomiędzy kedywem egipskim a komisarzami Anglji i Turcji mają w tych dniach się rozpocząć. Muktar basza doradza pomnożenie armji egipskiej do 16,000 ludzi i w takim razie Egipt sam mógłby się bronić przeciw najściu powstańców sudańskich. Sir Drummond Wolff podnosi uwagę, że skarb egipski nie ma na to pieniędzy.

TELEGRAMY
KURJERA „WARSZAWSKIEGO”.

Berlin 9-go stycznia.— Rada ministrów przyjęła projekt monopolu wódczanego.

Paryż 9-go stycznia. — Deklaracja, która odczytaną zostanie imieniem nowego gabinetu w obu izbach, oświadcza, iż gabinet ma przedewszystkiem na oku trzy cele: zaprowadzić karność i ład w administracji, przywrócić równowagę w budżecie i ograniczyć wydatki na przedsięwzięcia kolonjalne. Rząd będzie starał się zastąpić aneksję urządzeniem korzystnych protektoratów. Deklaracja będzie domagała się od izby, aby rozbiór innych kwestyj odłożyła do pory późniejszej.

Londyn 9-go stycznia. — *Daily News* donoszą: W. Porta uwiadomiła mocarstwa, iż kwestji odstąpienia na rzecz Grecji jakichkolwiek terytorjów nie może wziąć pod rozwagę.

Konstantynopol 9-go stycznia. — Rada wojenna przesłała rozkaz Achmedowi Ejubowi baszy, aby w razie dostrzeżenia ruchu wojsk greckich naprzód, zaatakował niezwłocznie takowe, nie oczekując na upoważnienie ze strony W. Porty. Intendent jeneralny skoncentrowanych na granicy greckiej wojsk tureckich, Hassan basza, zawarł świeżo kontrakty w Janinie i Prewezie o zaopatrzenie w żywność 90,000 wojska.

(Ajencja północna.)

Paryż 9-go stycznia. — Nowe ministerjum projektuje szerokie wewnętrzne reformy i przywrócenie równowagi w budżecie. Zamierza ono nawet ograniczyć budżet wojenny, prowadząc jednak dalej energicznie rozpoczętą przed piętnastu laty reorganizację armji.

Konstantynopol 9-go stycznia. — Grecja złagodziła cokolwiek swoje uroszczenia. Konsul grecki na wyspie Krecie, podejrzewany o podżeganie kreteńczyków przeciw Porcie, został odwołany. W armji greckiej, z powodu świąt Bożego Narodzenia, wielu żołnierzy otrzymało urlopy, co jest uważanem za częściową demobilizację. Pogłoski, jakoby Francja, Anglja i Niemcy doradzały Porcie udzielić Grecji drobne wynagrodzenie terytorjalne, są nieprawdziwe. Przeciwnie, mocarstwa oświadczyły Grecji, że nie mają zamiaru popierać jej żądań.

Petersburg 9-go stycznia. — Bank państwa ogłasza, iż przekształcenie Banku polskiego, tudzież filij tegoż w Łodzi, Piotrkowie, Częstochowie, Kaliszu, Kielcach, Radomiu, Lublinie, Łomży, Włocławku i Płocku na kantor i oddziały banku państwa nastąpi z dniem 13-ym stycznia r. 1886-go.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 9-go stycznia 1886 r.

Bezwzględna w ruchu walutowym bezzmienność cechowała giełdę dzisiejszą. Pokup wekslowy bardzo mały a ofiarowania dosyć chętne chociażby tylko wskutek znacznie niższej stopy procentu w Berlinie, niż u nas. Oddawano łatwo po cenach niskich, bez innej niż wyżej wspomniana przyczyny. Zlecenia pozagiełdowe upoważniały do tego. Szacowania bowiem poranne 200.75, tj. kursu wczorajszego i onegdajszego nie przekraczały.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 50.25 żądano, bez obrotów; za krótkoterminowe 50, przy płaceniu 49.90, 49.92½ i 49.95, jak się dało, bez jednolitej dążności.

Na pomniejsze miasta niemieckie bez ruchu — podobno drobna ilość po 49.85 i 49.82 oddawano.

Na **Londyn** 20.10.

Na **Paryż** 40.45.

Na **Wiedeń** 80.60 — wszystko bez zmiany w żądaniu i bez żadnych obrotów.

Papiery dosyć mocno i żywo.

Listy likwidacyjne 89.80 i 89.40—bez obrotu.

Pożyczka wschodnia 98.75—bez pokupu.

Listy zastawne ziemskie drogie. Serja I 98.60 w żądaniu, po 98.30 oddawana. Serja II, III i IV 98.50—kupowana chętnie po 98; serja V 94.85—kupujący byli po 94.50 do 94.70.

Listy miejskie 95, 93.75, 93.15 i 92.40 — za III-ą 93, za IV-tą 92.25 płacono.

Obligi 88.75.

Listy łódzkie mocno, bardzo poszukiwane. Ofiarowywano 90, 89.15, 88.50.

Z akcyj partję Zawiercia po 250 sprzedano.

Godzina 12 i pół. Ruch żaden. Usposobienie wyczekujące.

J. Wl.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Gioconda" (występ panny Justyny Machwicówny). Jutro: „Sen nocy letniej"—*Rozmaitości.* Dziś: „O własnej sile". Jutro: „Biała kamelja" i „Śluby panieńskie". — *Mały.* Dziś: „Wojna podczas pokoju". Jutro: „Gasparone".

Dolina Szwajcarska.

Niedzielę, d. 29 grudnia (10 stycznia) 1885/6 r.

KONCERT

Orkiestry Warszawskiej pod dyrekcją ***Adolfa Sonnenfelda.***

Wejście kop. 30.—Początek o godzinie 4 i pół po południu. (92)

Warszawski rzeczny Yacht Klub,

Ślizgawka w Łazienkach

w niedzielę dnia 10-go stycznia 1886 r.

KONCERT

Początek o godzinie 1 po południu. (38)

— ***Sąd pokoju 17 rewiru m. Warszawy,*** został przeniesiony na ulicę ***Długą*** pod ***nr 24.*** (83)

— Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, że z d. 1 stycznia r. b., powierzyłam wyłączną sprzedaż herbaty mej firmy na Warszawę i Królestwo Polskie, domowi handlowemu

T. D. Łapiński w Warszawie,

Włodzimierska nr 6,

do którego WW. PP. konsumenci i handlujący ze swemi zapotrzebowaniami łaskawie zwracać się raczą.

Herbata moja w wyborowych gatunkach wprost z Chin przezemnie bezpośrednio sprowadzana, pod moim własnym nadzorem jest sortowaną i pakowaną w 1/1 1/2 1/4 i 1/8 funtowych oplombowanych paczkach.

Moskwa, d. 13 (25) grudnia 1885 r.

Olga Arseniewna Koreszczenko.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, donoszę, że stale mieć będę na składzie znaną ze swej dobroci, ostatnich zbiorów ***herbatę firmy Olgi A. Koreszczenko w Moskwie*** i takową podług oryginalnego cennika powyższej firmy sprzedawać będę hurtowo i detalicznie w składzie moim przy ***ulicy Włodzimierskiej nr 6.***

Biorącym jednorazowo większą partję, ustępuję odpowiedni rabat.

T. D. Łapiński w Warszawie.

(37) ***Telefonu nr 287.***

(21) ***Dr Karol Zagórski,*** ordynator kliniki chir. Ces. warsz. Uniw., przyjmuje chorych od 3 do 5-ej po południu. ***Specjalnie choroby dróg moczowych.*** Aleje Jerozolimskie nr 23.

31) Dr med. ***A. Rymarkiewicz,*** homeopata, powrócił do Warszawy. Aleja Jerozolimska nr 21.

— ***W Osięcinach,*** powiatu Nieszawskiego, osiadł na stałe od 1-go stycznia 1886 r. ***Starszy Felczer***

HENRYK WARSZAWSKI. (81)

— ***Potrzebnym jest*** od 1-go lipca r. b. ***Lokal,*** złożony z ***30 przeważnie dużych pokoi*** w Alejach Jerozolimskich lub w bliskości położony. Pożądanym byłby ogród. Zgłosić się: Aleje Jerozolimskie nr 80, zakład naukowy żeński. (74)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Do *X. X.*—Bardzo łatwo znaleźć... w alfabecie. Listów się nie *wymierza*, a tembardziej *do kogo*—to nie po polsku. Można wymierzyć karę np., ale i wtedy *komu*, lub *przeciwko komu*. (79)

— *Kwiatowi Lotosu.*

Tęsknię za tobą—jeśli kochasz, to napisz do mnie.

(82) *Mimoza.*

— *Panu A. O.*—Pawia 6, odpowiedź u rządcy.

OGŁOSZENIE

BANKU PAŃSTWA.

W wykonaniu Najwyżej zatwierdzonego w dniu 3 Czerwca 1885 r. zdania Rady Państwa, Bank Polski z dniem 1 (13) Stycznia 1886 r. przemianowany zostaje na Kantor, a oddziały jego na Oddziały Banku Państwa.

Na zasadzie tegoż Najwyższego Ukazu, Warszawski Kantor Banku Państwa i wzmiankowane oddziały dokonywać będą następujących operacyj:

1) Przyjmowanie kapitałów: a) na rachunek bieżący za opłatą procentów prywatnym i publicznym Instytucjom Kredytowym po 1% rocznie, a osobom prywatnym i innym Instytucjom bankowym po 2%; b) bezterminowych po 3% rocznie; c) z terminem pięcioletnim po 4% i dziesięcioletnim po 4½% i d) wieczystych po 4% rocznie.

2) Skup weksli: miejscowych z terminem do 4-ch miesięcy i na miasta Cesarstwa z terminem do 6 miesięcy, jak również płatnych kuponów terminowych i wylosowanych papierów procentowych.

3) Udzielanie pożyczek, oraz kredytów w formie specjalnych rachunków bieżących na zastaw papierów procentowych.

4) Realizacja kuponów i wylosowanych papierów procentowych, wypłata których uskuteczniała się w Banku Polskim i uskutecznia się w innych instytucjach Banku Państwa.

5) Operacje komisowe: kupno i sprzedaż papierów, oraz wypłata i odbiór summ na rachunek osób dających zlecenia.

Przy dokonywaniu powyższych operacyj (§ 1 do 5) Kantor i Oddziały kierują się przepisami, ustanowionemi dla innych Kantorów i Oddziałów Banku Państwa.

6) Przyjmowanie kapitałów w depozyt i administrację.

7) Przyjmowanie na skład towarów i udzielanie pożyczek, na zastaw takowych, tylko przez Kantor Warszawski i Oddział Łódzki.

8) Przekazy summ na miasta, w których istnieją instytucje Banku Państwa i wypłata przekazów, wydawanych przez też instytucje na Kantor Warszawski i Oddziały Banku w Królestwie Polskiem.

Przy wykonywaniu operacyj, wyszczególnionych w punktach 6, 7 i 8, Kantor Warszawski i Oddziały Banku, stosują się do przepisów, jakie ustanowione były dla tych operacyj w Banku Polskim i jego Oddziałach.

9) Wymiana biletów kredytowych zużytych na zdatne do obiegu, grubszych na drobniejsze i naodwrót, oraz biletów kredytowych na drobną monetę srebrną.

Uwaga. a) Wszystkie wyszczególnione operacje dokonywane także będą i przez Oddział Banku Państwa w Tomaszowie Rawskim; b) Warszawski Kantor i wszystkie Oddziały Banku Państwa w Królestwie Polskiem, pobierać będą aż do dalszej zmiany: od skupu weksli i wylosowanych papierów, oraz od pożyczek na zastaw towarów po 5%;— od pożyczek na zastaw papierów procentowych po 6% — i od otwartych kredytów, po 6½ % rocznie.

Oprócz tego na Kantor Warszawski włożone zostały:

a) obowiązki Banku Polskiego pod względem zarządzania długami skarbowemi Królestwa Polskiego i wypłata procentów, oraz umarzanie tych długów stosownie do warunków pożyczek i przepisów obowiązujących w tym względzie, z wyłączeniem tylko opłaty procentów i umarzania długów skarbowych zagranicą, co uskutecznione będzie na mocy ogólnych przepisów, ustanowionych dla takich wypłat przez Ministerjum Skarbu.

b) Udzielanie pożyczek na kupno maszyn rolniczych, podług dawniejszych zasad.

c) Przyjmowanie na istniejących warunkach depozytów, które obowiązkowo wnoszone były do Banku Polskiego.

d) Przekazy summ na Kassy Skarbowe w Królestwie Polskiem, podług przepisów Banku Polskiego.

e) Likwidacja interesów Banku Polskiego i jego Oddziałów, a mianowicie: zaspokojenie zobowiązań, jakie Bank Polski przyjął na siebie względem wszelkiego rodzaju depozytów i w ogóle wszystkich innych operacyj, jak również odbiór wszelkich należności, przypadających temuż Bankowi.

f) Zarządzanie Urzędem Loterji.

WYKAZ

przyjmowanych na skład towarów, na zastaw których udzielają się pożyczki.

Kruszce wszelkie, — cukier fabryczny i kolonjalny, — skóry, — konopie, — pakuły, — łój, — potaż, — przędza lniana, — wełna; — bawełna, — kawa, — przędza: wełniana, bawełniana i lniana, surowa i zafarbowana; — stearyna, — parafina, — wosk, — herbata, — pieprz, — ryż, — kakao, —, cynamon, — indigo.

(Dalszy ciąg na str. 7).

W Y K A Z

normy zaliczeń udzielanych na papiery publiczne, przyjmowane przez Kantor Warszawski i Oddziały Banku Państwa w Królestwie Polskiem w zastaw na zabezpieczenie pożyczki i kredytów, na specjalny rachunek bieżący.

	Wymienienie papierów procentowych:	Nominalna wartość.	Norma zaliczeń.
	I) Państwowe % papiery.		
	a) w walucie metalicznej:		
5%	2-ej s. 1882 r. (srebrna moneta bankowa)	różnej wartości	750 rs. za 100 Ł.
5%	6-ej s. 1855 r.	500 rs.	550 rs. za 500 rs. met.
5%	7-ej s. 1862 r.	różnej wartości	750 rs. za 100 Ł.
5%	Pożyczka wewnętrzna z 1877 r	„	750 rs. za 100 Ł.
5%	Oblig. Konsolid. ross. dróg żel. I serji	„	
5%	„ „ „ „ „ II serji	„	750 rs. za 100 Ł.
5%	„ „ „ „ „ III serji	„	
4½%	„ „ „ „ „ IV serji	„	
4%	„ „ „ „ „ V serji	„	700 rs. za 100 Ł.
5%	„ „ „ „ „ VI serji	125 rs. m.	120 rs. za 125 rs. m.
4%	„ „ „ „ „ VII serji	różnej wartości	750 rs. za 100 Ł.
4%	Oblig. Mikołajewskiej drogi żelaznej .	125 rs. met.	120 rs. za 125 rs. m.
4%	„ Tambowo-Saratowskiej dr. ż. . .	125 rs. met.	115 rs. za obligację.
6%	bankowe bilety metalowe	300 rs. met.	340 rs.
	złota renta stale dochodowa	różnej wartości	130 rs. za 100 rs. złot.
6%	b) w walucie kredytowej:		
5%	pożyczki wewnętrzne	500 rs.	96% wart. nom.
5%	1 poż. (sreb. moneta bankowa) 1820 r. .	różnej wartości	84% wart. nom.
5%	5 „ „ „ 1854 r. .	„	
4%	4 „ „ „ 1844 r. .	500 rs.	70% wart. met.
4%	5 „ „ „ 1847 r. .	„	
5%	Pożyczka wschodnia 1877 r. .	różnej wartości	
5%	2 „ „	„	85% w. m.
5%	3 „ „	„	
5½	% renty	„	90% w. m.
5%	bilety bankowe 1 serja	„	
5%	„ „ 2 serja	„	85% w. m.
5%	„ „ 3 serja	„	
5%	„ „ 4 serja	„	85% 42 w.
5%	„ „ 5 serja	„	
5½	% Świadectwa włościań. ziemsk. Banku	„	90% rz. w.
5%	bilety stałe dochodowe	„	65% rz. w.
5%	bilety 1-ej pożyczki premjowej	100 rs.	125 rs. za bilety.
	„ 2-ej „ „	„	
	II. Papiery hypoteczne.		
5%	Oblig S.-Petersb. Towarz. Miejskiego .	różnej wartości	
5%	„ Moskiewskiego „ „ .	„	70% rz. w.
5½%	„ Odeskiego „ „ .	„	
6%	„ Kronsztadskiego „ „ .	„	
5%	„ Tyfliskiego „ „ .	„	60% rz. w.
5%	Listy Zastawne Towarz. Wzajemnego Ziemskiego Kredytu (metaliczne) . .	„	110 rs. za 100 rz. w.
5%	Listy Zastawne Towarz. Wzajemnego Ziemskiego Kredytu (kredytowe) . .	„	65 rs. za 100 rz. w.
5%	Oblig. Główn. Banku Russkiego Ziems. Kredytu (metaliczne)	„	90 rs. za 100 rz. w.
5½%	Listy Zastawne Ziemskiego Banku Chersonsko gub.	„	70% rz. w.
6%	Listy Zastawne Ziemskich Banków:		
„	„ „ Saratowsko-Symbirskiego	„	60% rz. w.
„	„ „ Charkowskiego	„	
„	„ „ Połtawskiego	„	
„	„ „ Tulskiego	„	
„	„ „ Kijowskiego	„	
„	„ „ Moskiewskiego	„	
„	„ „ Bessarabsko- Tauryckiego	„	
„	„ „ Dońskiego	„	75% rz. w.
„	„ „ Niżegorodz.- Samarskiego	„	
„	„ „ Jarosławsko-Kostromskiego	„	
„	„ „ Wileńskiego	„	
„	„ „ Tyfliskiego	„	
„	„ „ Kutajskiego	„	
5%	Listy Zastawne Ziemskich Banków:		
„	„ Moskiewskiego	„	
„	„ Tulskiego	„	65% rz. w.

	Wymienienie procentowych papierów:	Nominalna wartość.	Norma zaliczeń	
5%	Listy Zast. Charkowskiego	różnej wartości.	65% rz. w.	
„	„ Charkowsko-Ziemsk. Banku (metaliczne) . . .	„	100 rs. kr. za 100 rs. met.	
	III. Pożyczki Miejskie:			
5%	Pożyczki miasta S.-Petersburga	„	65% rz. w.	
6%	„ „ Odessy	„	75% rz. w.	
	IV. Akcje dróg żelaznych: gwarantowane przez Rząd.			
5%	Towarzystwa Głównego dróg żelaznych rossyjskich	125 rs. m.	175 rs.	
4½%	Ryżsko-Dynaburskiej	125 rs. m.	105 rs.	
5%	Moskiewsko-Riazańskiej	100 rs. kr.	200 rs.	
5%	Dynabursko-Witebskiej	16 Ł.	115 rs.	
5%	Warszawsko-Terespolskiej	100 rs. m.	100 rs.	
5%	Riazańsko-Kozłowskiej	100 Ł.	600 rs.	
5%	Riażsko-Morszańskiej	100 rs. kr.	70 rs.	
5%	Kursko-Kijowskiej	20 Ł.	180 rs.	
5%	Szujsko-Iwanowskiej I-go oddziału .	125 rs. m.	100 rs.	
5%	Orłowsko-Witebskiej	125 rs. m. albo 20 Ł.	125 rs.	
3%	Moskiewsko-Brzeskiej	125 rs. m.	80 rs.	za akcję.
5%	Poti-Tyfliskiej	125 rs. m.	110 rs.	
3%	Baltyckiej	125 rs. m.	85 rs.	
4%	Warszawsko-Wiedeńskiej	100 rs. kr.	50 rs.	
5%	Południowo-Zachodnich	100 rs. kr.	70 rs.	
5%	Orenburskiej	150 rs. kr.	100 rs.	
5%	Nadwiślańskiej	100 rs. kr.	70 rs.	
5%	Uralsko-Górniczej (Zakładów Górniczych	100 rs. kr.	70 rs.	
5%	Fastowskiej	100 rs. kr.	70 rs.	
5%	Griazo-Carycyńskiej	125 rs. m.	50 rs.	
	V. Obligacje dróg żelaznych:			
4½%	Tow. Główn. dróg żelazn. rossyjskich	500 rs. m.	500 rs.	
3%	„ „ „ „ „	125 rs. m.	80 rs.	
5%	Ryżsko-Dynaburskiej	125 rs. m.	100 rs.	za obligację
5%	Zakaukazkiej	125 rs. m.	80.72	
5%	Rybińsko-Bołogowskiej 3 serji . . .	100 rs. kr.	70 rs.	
5%	Warszawsko-Terespolskiej	100 rs. m.		
5%	Razańsko-Kozłowskiej	200 tal.		
5%	Moskiewsko-Razańskiej	„		
5%	Riażsko-Morszańskiej	„		
5%	Kursko-Kijowskiej	200 tal. 500 tal. i 1,000 tal.	po 90 r. kred., za 100 rubli met., przyjmując 1 r. met. = 4 frankom, = 1 tal. 1 Ł. = 6 rubli 40 kop. met., 1 hol. gulden =50 kop. met.	
5%	Szujsko-Iwanowskiej	200 tal. i 500 tal.		
5%	Orłowsko-Jelenieckiej	200 t. 100 Ł. 1,000 hol. g.		
5%	Kursko-Charkowskiej	200 t. 100 Ł. i 1,000 hol. g.		
5%	Kremieńczugo-Charkowskiej	200 t. 100 Ł. 500 Ł. i 1,000 Ł.		
5%	Charkowsko-Azowskiej	200 t. 100 Ł. 500 Ł. 1,000 Ł.		
5%	Moskiewsko-Brzeskiej	200 t. 500 t. 100 t. 1,000 h. g.		
5%	Orłowsko-Witebskiej	100 Ł.		
5%	Poti-Tyfliskiej	500 fr., 100 Ł. i 1,000 h. gul.		
5%	Moskiewsko-Jarosławskiej	100 Ł.		
5%	Griazo-Orłowskiej	200 tal.		
5%	Rostowsko-Woroneżskiej	200 tal.		
4%	Oblig. Królestwa Polskiego, wypuszcz. przez Rząd (metaliczne)	100 rs. 150 i 500 rs.	90%	
4%	Listy Likwidacyjne Królestwa	100, 250, 500 i 1000 r.	75%	
	Bilety Kassy Państwa (S)	50 rs.	90%	
5%	Listy Zast. Tow. Kred. Ziem. Krol. Pols.	100. 200, 500, 1,000 i 3,000 rs.	80%	
5%	„ „ „ „ m. Warszawy .	100, 250, 500 i 1,000 r.	80%	
5%	„ „ „ „ m. Łodzi . . .	100. 250, 500 i 2000 r.	65%	
5%	Obligacje m. Warszawy	100, 500 i 1000 rs.	80%	

PRZEPISY

O KAPITAŁACH BEZTERMINOWYCH.

Bank Państwa, w celu udogodnienia instytucjom i osobom, składającym kapitały w gotowiźnie na procent do zażądania, jak również uproszczenia rachunkowości, ustanowił na przyszłość, z zezwolenia P. Ministra Skarbu następujące przepisy:

1) Od sum składanych *) i na przyszłość składać się mających do zażądania, t. j. bez terminu, Bank Państwa, jego Kantory i Oddziały w miastach, gdzie te ostatnie otwarte będą, płaci po 3% rocznie, do czasu wydania nowych rozporządzeń.

2) Dla każdego depozytarjusza zaprowadza się w księgach przy pierwszym wniosku oddzielny rachunek i wydaje się książeczka do obrachunków, do której zapisują się następnie w ogólnej sumie wszystkie wnioski tegoż depozytarjusza. Książeczka wydaną zostaje wyłącznie na imię osoby lub instytucji, w tym celu podania składają się osobiście, lub przesyłają się z podpisem wnoszącego. Rodzice, opiekunowie i instytucje zastępujące takowych, mogą składać i odbierać depozyta, złożone na imię małoletnich. Każdy może składać i brać książeczkę na imię innej osoby, lecz żądać zwrotu kapitałów może tylko osoba wymieniona w książeczce.

3) Na czas nieograniczony przyjmują się kapitały: za pierwszym razem przy zaprowadzeniu rachunku w ilości nie mniejszej od 100 rs., następne wnioski przyjmowane będą od tejże osoby w jakichkolwiek okrągłych sumach, lecz nie mniejszych od 30 rs. i bez kopiejek. Następne wnioski na wydaną książeczkę mogą być przyjmowane od każdej osoby, bez deklaracji i podpisu wnoszącego.

*) Depozytarjusze, którzy złożyli swoje kapitały, do chwili ogłoszenia tych przepisów, przy zażądaniu zwrotu swych depozytów za pierwszym razem otrzymają procent i za dni obliczone na zasadzie poprzednich przepisów, choćby takowe nie stanowiły całego miesiąca, przyczem znajdująca się na ich rachunku suma zapisuje się od nowego terminu, a procent zapisuje się oddzielnie na rachunku procentów przypadających depozytarjuszowi.

4) Procent od kapitałów bezterminowych oblicza się od każdego wniosku, poczynając od pierwszego dnia każdego następnego miesiąca i licząc do pierwszego dnia miesiąca, w którym będzie zażądany zwrot, tak, że wnoszący korzysta z procentu tylko za całkowite miesiące, podczas których pozostawały jego kapitały.

Procent oblicza się tylko w końcu roku dla wszystkich depozytarjuszów po dzień 31 Grudnia i od tego czasu zapisuje się na rachunek depozytarjusza. Na żądanie wnoszącego, uczynione w czasie właściwym, przy złożeniu książeczki, procent może być doliczony do kapitału. Niedoliczony na tej zasadzie procent do dnia 31 Grudnia ubiegłego roku, pozostaje na rachunku depozytarjusza do czasu zażądania, lecz bez doliczania procentu.

Termin wniosków i zwrotów liczy się od czasu otrzymania pieniędzy lub podania.

5) Zwrotu kapitałów może zażądać od instytucji, przez którą książeczka została wydaną, tylko sam wnoszący lub jego pełnomocnik, albo też osoby, zastępujące podług prawa depozytarjusza; niepiśmienni obowiązani są złożyć poświadczenie policji lub najbliższej miejscowej władzy. Osoby, na imię ktorych wydane zostały książeczki dla innych osób i ktore nie podpisały się przy składaniu wniosku lub następnie, winny przy pierwszej wypłacie przedstawić poświadczenie tożsamości osoby.

6) W razie zażądania części kapitału z rachunku depozytarjusza, wypłaca mu się żądana suma, doliczając do tego przedewszystkiem należny i zapisany w książeczce procent za całkowite miesiące ubiegłego roku, nie odebrany z rachunku depozytarjusza, przyczem nie oblicza się procentów do dnia 31 Grudnia za rok bieżący od wymagalnej sumy, lecz tylko, jak wzmiankowano w § 4, procent za rok bieżący zapisuje się na rachunek depozytarjusza w terminie przeznaczonym dla zamknięcia rachunków. (*Dalszy ciąg na str. 8*).

7) W razie zażądania całego kapitału i zamknięcia rachunku, ustanawia się ogólny rachunek za cały czas ubiegły i za rok bieżący, i rachunek zamyka się, a książeczka niszczy.

8) Na tej zasadzie każdy depozytarjusz posiada w Banku ciągły rachunek procentowy za całkowite miesiące, zamykany corocznie 31 Grudnia, na ogólną sumę wniosków, a przy żądaniu zwrotu kapitału w każdym czasie po upływie 31 Grudnia, korzysta z procentu za całkowite miesiące poprzedniego roku, nie mając potrzeby czynić obrachunków lub wymagać od Banku wydawania lub przesyłania procentu. *Dostatecznem jest tylko wskazać sumę, którą depozytarjusz pragnie podnieść.*

9) Do książeczki dołącza się tablica procentów za całkowite miesiące i przykład rachunku, dla wyjaśnienia, ile depozytarjusz może żądać ze swego kapitału, bez naruszenia takowego.

10) Przy następnych wnioskach, jak również i przy wypłatach, wymaga się okazania książeczki.

11) Książeczki wydane dla kapitałów bezterminowych, jako tylko imienne, w żadnym razie nie mogą być bez wiedzy instytucji, przez którą wydane zostały odstępowane, zastawiane lub przedstawiane na kaucje, ani przez podpisy in blanco, ani przez ustępstwo, ani też z decyzji władz rządowych.

12) Jeżeli jedna osoba odstępuje kapitał drugiej osobie, umowa lub wzajemna ugoda winny być zakomunikowane właściwej instytucji, przez którą książeczka została wydaną, wskazaniem takowej i złożeniem deklaracji nowonabywcy. Przyczem poprzedni rachunek zamyka się i dawna książeczka niszczy, a dla nowego depozytarjusza otwiera się rachunek w księgach i wydaje się nowa książeczka.

13) Bank Państwa zastrzega sobie prawo i na przyszłość, zgodnie z obowiązującemi przepisami, zwracać złożone sumy po okazaniu książeczki: po upływie 3-ch dni, jeżeli wymaganą będzie suma większa niż 25,000 do 100,000 rs., po upływie 7-miu dni, jeżeli suma przenosi 100,000 rs. do 300,000 rs. i po upływie 2-ch tygodni jeżeli suma przenosi 300,000 rs.

W Kantorach i Oddziałach Banku wymaganem jest okazanie książeczki przy jednorazowym odbiorze z jednej książeczki od 20,000 do 50,000 rs. w ciągu 3-ch dni, od 50,001 do 100,000 rs. w ciągu 7-miu dni i od 100,001 rs. i więcej w ciągu 2-ch tygodni.

14) W miejsce zagubionych książeczek wydaje się takowe ponownie, po uprzedniem zawiadomieniu Banku, Kantoru lub właściwego Oddziału i ogłoszeniu o ich zagubieniu w miejscowych gazetach, na rachunek depozytarjusza. Po 2-ch tygodniach wydaną zostanie nowa książeczka, opatrzona nowym numerem, przyczem pobiera się opłata za książeczkę w ilości 25 kopiejek.

15) Wszystkie te prawidła stosują się jednakowo do osób prywatnych, jak i do stowarzyszeń i instytucyj.

PRZEPISY O KAPITAŁACH

składanych do Banku Państwa z terminem 5-cio i 10-cio letnim.

1) **Bank Państwa, jego Kantory i Oddziały przyjmują na procent kapitały: na 5 lat po 4% i na 10 lat po 4½%; kapitały zaś należące do nieletnich przyjmowane są po 4½% i na termin dłuższy niż lat 10, do czasu pełnoletności osób, na imię których zostały wniesione.**

2) **Do kapitałów terminowych na 4 lub 4½% mogą być wnoszone kapitały nie mniejsze od 400 rs. i w okrągłych sumach, bez dziesiątków rubli.**

3) **Na wniesione sumy do kapitałów terminowych, Bank Państwa, jego Kantory i Oddziały, na żądanie wnoszących takowe, wydają jedno lub kilka świadectw, na imię wnoszącego lub innej osoby, albo też na okaziciela, z warunkiem, ażeby każde świadectwo wydane było na sumę nie mniejszą od 400 rs.**

4) **Świadectwa na większe sumy pierwotnie wydane, mogą być następnie rozdzielone na kilka świadectw, każde na sumę nie mniejszą od 200 rs.**

5) **Świadectwa imienne mogą być odstępowane z podpisem in blanco, po należytem poświadczeniu takowego i nowonabywca takiego świadectwa może je zamienić na swoje imię.**

6) **W celu zabezpieczenia się od utraty lub zagubienia świadectwa, każdy depozytarjusz może żądać od instytucji, przez którą takowe wydane zostało, ostemplowania go i oznaczenia, że świadectwo jest wycofane z obiegu.**

7) Świadectwo na okaziciela, albo zaopatrzone w poświadczony podpis in blanco, może przechodzić z rąk do rąk. Każdy okaziciel takiego świadectwa odbiera z Banku, Kantoru lub Oddziału, przez które zostało wydane, przypadające procenta, po upływie zaś terminu wydanym zostanie okdzicielowi i sam kapitał, w temże świadectwie oznaczony.

8) Procenty od świadectw na kapitały terminowe płacone bywają w tych instytucjach, które wydały świadectwa depozytowe, okazicielom takowych za cały rok lub półrocze, stosownie do żądania. Od nieodebranych w terminie procentów, po upływie roku, procenty nie doliczają się.

9) Kapitał terminowy, po upływie terminu na jaki był wniesiony, zwraca się właścicielowi świadectwa, albo też wskutek jego zażądania, może być nadal pozostawiony na procent, według prawideł, jakie będą w tym czasie obowiązywały. Świadectwa nie przedstwawione w terminie, po upływie jego, przynoszą procent ustanowiony dla kapitałów bezterminowych.

10) Bank Państwa, jego Kantory i Oddziały, mogą wydawać na zastaw świadectw na kapitały terminowe pożyczki na czas 6-ciu miesięcy po kop. 90 za rubla i przyjmować te świadectwa na równi z innemi papierami państwowemi do dyskonta na 6 miesięcy przed upływem terminu, na jaki złożony został wymieniony w świadectwie kapitał.

PRAWIDŁA

przyjmowania przez Bank Państwa, jego Kantory i Oddziały kapitałów wieczystych.

§ 1. Na mocy Najwyższego rozkazu z d. 13-go Lutego 1883 r., Bank Państwa, jego Kantory i Oddziały przyjmują gotowiznę na wnioski wieczyste, z prawem pobierania od nich samych tylko procentów, bez zażądania kapitału.

§ 2. Kapitały wieczyste przyjmują się tylko w sumach okrągłych, w rublach, bez kopiejek i przytem nie mniejszych od 50 rs.

§ 3. Od kapitałów wieczystych skarb państwa płaci procent w stosunku 4% rocznie.

§ 4. Kapitały wieczyste przyjmują się od osób prywatnych, klasztorów, kościołów, instytucyj ziemskich, publicznych i prywatnych.

§ 5. Przy składaniu kapitałów wieczystych, wnoszący powinien zadeklarować, komu powinny być wypłacane procenty, a nadto, jeśli takowe użyte być mają na cel określony, wskazać na jaki przedmiot takowe obrócone być winny. Innych warunków przy składaniu kapitałów wieczystych zastrzegać nie można.

§ 6. Wszystkie warunki przez wnoszącego podane zachowują się w zupełności i nie mogą być zmienione, jeśli osoba, która je zastrzegła, nie wymówiła sobie prawa późniejszej ich zmiany. Dla uniknięcia wszelkich sporów i nieporozumień w tym względzie, wnoszący winien koniecznie zadeklarować, czy zastrzega sobie lub nie zastrzega prawa zmiany postawionych przez siebie warunków. Jeśli wnoszący nie zastrzeże sobie tego prawa, to żadne jego postanowienie, któreby zmieniało postanowienie pierwotne, uwzględnione nie będzie i deklaracja złożona przy składaniu kapitału literalnie wykonana być winna, z wyjątkiem tych tylko wypadków, jeśli osoba lub instytucja, dla której przeznaczono procenty, zgodzi się na tę zmianę, jeśli ta osoba umrze, lub też jeśli instytucja zniesioną zostanie. Gdyby Bank Państwa uznał, że żądania składającego co do wydania i użycia procentów przy wnoszeniu kapitału lub przy zmianie warunków pod jakimkolwiek względem niedogodne są do wykonania, to może odmówić przyjęcia takowych kapitałów.

§ 7. Na złożony kapitał wydany zostaje bilet, w którym wymienionem będzie: komu i na jaki cel (jeśli go określił składający) wydawane być winny procenty. Gdy miejsca na bilecie zabraknie, wydane będzie oddzielne świadectwo na papierze zwyczajnym, w którem co do słowa zapisaną będzie treść zastrzeżonych warunków. Przy wydawaniu takowego świadectwa na odwrotnej stronie biletu pisze się w krótkości: komu i w jakim terminie (jeśli takowy przez składającego był oznaczony) powinny być wydawane procenty, a nadto czyni się osobna wzmianka, że do biletu dołącza się świadectwo, zawierające szczegółowo wskazane warunki o przeznaczeniu procentów od kapitału.

§ 8. Jeśli prawo pobierania procentów przechodzi na inną osobę lub władzę, stosownie do uczynionego przez składającego warunku, bądźto według prawa, bądź z decyzji sądowej, w takim razie należy przedstawić Bankowi Państwa bilet wydany na uczyniony wniosek i należące do niego świadectwo, dla sporządzenia nowego biletu i świadectwa, ze wzmianką, komu wskutek zaszłej zmiany mają być wypłacane procenty.

§ 9. Bilety wydane przy składaniu kapitału wieczystego, nie mogą być odstąpione ani zastawione.

§ 10. Wypłata procentów od biletów uskutecznia się za cały ubiegły termin półroczny, za pośrednictwem tej instytucji Banku, przez którą bilet został wydany; przyczem koniecznie przedstawić należy za każdym razem nietylko sam bilet, ale należące do niego świadectwo, jeśli takowe wydane zostało.

§ 11. Procenty nie odebrane od biletu za lata ubiegłe, jakkolwiek figurować będą na rachunku Banku, do czasu ich zażądania, wszakże od takowych procenta doliczane nie będą.

§ 12. Osoba, dla której przeznaczono procenty od wieczystego kapitału, powinna, przy zgłoszeniu się o ich wydanie, przedstawić świadectwo tożsamości, jeśli nie jest znaną skarbowi.

§ 13. W razie zagubienia biletu, osoba lub instytucja, na której korzyść procenta są przeznaczone, może donieść o tem Bankowi Państwa, ze wskazaniem numeru i z dołączeniem zaświadczenia policji o miejscu jej zamieszkania, jak również świadectwa o tożsamości osoby, jeśli jest nieznaną Bankowi i kosztów jednorazowego ogłoszenia o zagubieniu biletu.

§ 14. Jeśli z ksiąg Banku okaże się, że bilet, który podano za zagubiony, rzeczywiście przez Bank został wydany, to o utraceniu go i uznaniu za nieważny, Bank ogłasza w dzienniku urzędowym i miejscowych gazetach gubernjalnych. Po upływie dwóch tygodni od czasu ogłoszenia, wydany zostaje nowy bilet, z nadmienieniem, że takowy wydany został w miejsce zagubionego.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 9-go stycznia 1886 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.10	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.45	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.60	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	98.60	—.—
Listy „ „ „ m.	98.60	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.—	—.—
„ „ „ II	93. 5	—.—
„ „ „ III	93.15	—.—
„ „ „ IV	92.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	90.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.80	—.—
„ „ „ małe	89.40	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I. Pożyczka wschodnia rs. 100	98.75	—.—
II „ „ rs. 100	98.75	—.—
III „ „ rs. 100	98.75	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	89.75	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 25

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $137\frac{1}{2}$

Od Listów zast. m. Łodzi kop. $95\frac{5}{18}$

Od Listów likwidacyjnych kop. $43\frac{1}{3}$

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 8-go stycznia 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	510	525
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	525	535
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	400	—
„ średnie (stare) . .	—	—	330	390
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . 142 f.	—	—	260	288
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	45	—	—
Słomy pud	20	25	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 9-go stycznia 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 5[6]

„ garniec rs. 2 kop. 62

Praktyczne OBUWIE.

Mam zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność miasta Warszawy, jako też i okolic, że przyjmuję zamowienia na Obuwie wszelkiego gatunku: Damskie i Mezkie, zupełnie zastosowane podług nóg, z dokładnem uwzględnieniem odcisków w obuwiu mojem wygodnem zaręczam, odciski poginą; przyjmuję także zamówienia dla nóg słabych i pokaleczonych, po cenach przystępnych. Przytem udzielam lekcyj kroju, jak mężczyznom tak i kobietom, z dokładnem zdjęciem miary w różnym gatunku: męzkich i damskich, jako też uszykowaniem modeli, za wynagrodzeniem bardzo przystępnem wyuczam w bardzo krótkim czasie, bo w przeciągu kilku dni. Ulica Krakowskie-Przedmieście, dom Roeslera, druga brama № 79, mieszkania № 2, na 1-m piętrze. 54

Józef Hoffmann.

Zawiadomienie.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż urządziłam sprzedaż wyrobów marmurowych włoskich, **kolumn, wazonów, pater, popielniczek** i innych drobiazgów. — Przyjmuję wszelkie reperacje.— Nowy-Świat 22, mieszkania 20.

3352 **A. Jabłczyńska.**

Magazyn Ubiorów Męzkich KAROLA SZLIS,

ul. MIODOWA № 6, (nowy 8),

wprost kościoła.

odznacza się krojem wystudjowanym i pięknemi fasonami.

Ceny obstalowanej lub gotowej garderoby: *tańsze—wykwintne.*

	tańsze	wykwintne
Garnitur czarny i frak.	od 30	od 40
Garnitur żakietowy . .	„ 24	„ 35
Garnitur marynarkowy .	„ 20	„ 32
Palta watowe	„ 24	„ 38
Palta inne	„ 14	„ 22

Obstalunki w 24 godzin na żądanie wykonywa.—Na prowincję sposób brania miary wysyła.

Osuszanie wilgotn. mieszkań

patent. piecami, syst. **J. Świecianowskiego.** Świadectwa i objaśnienia: Złota 6, m. 17, od 2—4.—**Zapłata po osuszeniu.** 3174

Wojciech Osmański,

artysta Orkiestry Teatru Wielkiego, przyjmuje zamówienia na bale z orkiesrą i duet z fortepianem, oraz śpiewy przy ślubach i żałobnych obrzędach. — Ulica Leszno № 39, mieszkania 8. 55

Grób familijny

z kaplicą i pomnikiem na Powązkach, zaraz jest do odstąpienia za czwartą część kosztu.—Wiadomość. Chmielna 7, m. 25. 36

Ważne Zawiadomienie.

Moskiewsko-Austrjacko-Węgierski Dom Handlowy

w Warszawie, ulica Senatorska Nr 27|29, (dom Brühla),

ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że

zacząwszy od Poniedziałku d. 11 Stycznia r. b., od g. 10 rano do 6 wieczorem;

sprzedawaną będzie **po cenach fabrycznych**, partjami, oraz detalicznie, tylko za gotowiznę

Wielka partja towarów rossyjskich fabryk

LOKALOWA, RABUSIŃSKIEGO, MOROZOWA i Krymowa,

wyratowanych w czasie ostatniego wielkiego pożaru w **Charkowie,** przez Północne Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia.

W partji tej znajdują się:

Płótna SUROWE (odpowiednie dla interesów krawieckich) i **BIAŁE, JAROSŁAWSKIE, Bielizna stołowa, Ręczniki, Serwety, Chustki do nosa, Kołdry pikowe i wełniane, Plaidy, Płótno na prześcieradła, Madapolam, Bielizna damska, Pończochy** itp., itp.

Dla PP. Właścicieli Hoteli i Restauracyj, polecam niesłychanie tanio, kilka tysięcy arszynów płóciennej Bielizny stołowej,

częściowo w czasie ratunku powalanej i nieco uszkodzonej z rossyjskiej fabryki Lokalowa, **oraz dla zakładów kąpielowych, różne ręczniki i prześcieradła.**

Każda z wyratowanych przez Towarzystwo sztuk płótna, nosi własny stempel „Północnego Towarzystwa Ubezpieczeń."

Handlującym odstępuje się rabat.

74R **J. Kästler, z Buda-Pesztu.**

Owocarnia Warszawska,

Senatorska № 2.

poleca Masło śmietankowe, funt kop. 50, bakalij po 30 i 40 kop., zwierzynę, miód w plastrach, sery, konserwy, grzyby, pierniki i t. d. 22R

Taniość niepraktykowana!

Dobroć nieoceniona!!

Za Rs. 1 Woda Roślinna,

która bez zawodu przywraca siwiejącym jak również wypłowiałym i rudym włosom pierwotny kolor; farbuje na kolory: blond, szatyn, brun. i czarny; dobrocią przewyższa najdroższą dotąd znaną. Główny Skład w Perfumerji **E. Smosarskiej,** Długa № 47, dawniej 43, za przesyłką 20 kop. drożej, po otrzymaniu gotowizny natychmiast wysełam; ufarbowanie całej głowy, brody i wąsów w zakładzie kop. 30. 2500

Maszynistę

gruntownie obeznanego z kotłem i maszyną, poszukuje się dla fabryki pod Warszawą.— Wiadomość: Solna 5, mieszk. 6. 25

LEKCJE TAŃCÓW

udzielam u siebie i po domach prywatnych Elektoralna № 47. **W. Puchalski.**

3395

Pączki parzone!

Prawdziwej dobroci, wyrabiane przez **Specjalistę** w każdej chwili gorące, wprost z masła, po 3 i 5 kop.

Cukiernia przytem wykonywa ze wszelką starannością i akuratnością wszelkie obstalunki, jako to: **Piramidy** od rs. 3; **Torty gotowe** od 1 rs., **Lody, Kremy, Galarety, Cukry deserowe** w wielkim wyborze, wraz z czekoladkami, po 60 kop. funt, **Karmelki** w 20 gatunkach, po 35 i 40 kop. za funt, **Ciasteczka drobne, Herbatniki** od 25 do 60 k. f., poleca Szanownej Publiczności.

56 **Wł. NOWICKI,** róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej № 16.

NAJWIĘKSZA

PAROWA FABRYKA GORSETÓW

założona w roku 1878.

Najlepsze Fasony, Trwałość i Taniość.

powróciwszy z podróży swojej do Wiednia, Paryża, Brukselli i Berlina, zawiadamiam Szan. Publiczność, iż przywiozłem najnowsze fasony, które klijentela moja może każdego czasu u mnie obejrzeć.

Stosunki moje z najpierwszemi fabrykami, oraz powszechnie uznana solidność moich wyrobów, dają mi możność zwalczania wszelkiej konkurencji.—O łaskawe liczne zwiedzanie magazynu uprasza z uszanowaniem

Wilhelm Steiner,

2707R **Fabryka Gorsetów.**

...bryka Świętokrzyzka 24 stary, 34 nowy.

W d. 2 (14) Stycznia r. b., sprzedane zostaną w Sądzie Okręgowym Warsz., przez publiczną w drodze działów licytację

Nieruchomości Nr 1493

(przy ulicy Chmielnej № 24) i № 1493a (przy ulicy Zgoda № 3).—Licytacja pierwszej rozpocznie się od rs. 55,000; drugiej rs. 50,000. Bliższe objaśnienie powziąć można u prowadzącego sprzedaż Komisarza Sądowego Gawryłowa (Świętojerska № 18). 45R

Śledzie pocztowe

znane ze swej wyjątkowej dobroci, po rs. 1 kop. 20 puszka.— **Kawior Astrachański,** od rs. 1.40 do rs. 2.50 za funt, poleca **A. W. Koczalski,** kantor **Świętokrzyzka 31.** 48

OSTRZEŻENIE.

Ponieważ doszło do mej wiadomości, że znajdują się w obiegu weksle i rewersy z mojem solidarnem poręczeniem, niniejszem przeto oświadczam, że żadnych weksli ani rewersów nie podpisywałem, ani też w przyszłości podpisywać nie będę. — Ostrzegam przeto kogo to tyczyć może, aby takowych nikt nie nabywał, gdyż ja za takowe płacić nie będę.—Dnia 2 Stycznia 1886 roku.

28 **K. Vogtmann.**

Zarząd dostawy Nabiału z dóbr Płochocin

zawiadamia, iż z dniem 26 Grudnia r. b., sprzedaż na naszych wózkach odbywać się będzie:

Rano od godziny $6\frac{1}{2}$ do 8-mej, na rogu Brackiej i Chmielnej. Krakowskie-Przedmieście obok Kopernika, Plac Teatralny róg Wierzbowej, róg Leszna i Rymarskiej. Rano od godziny 8-mej do 9-tej: róg Świętokrzyskiej i Mazowieckiej, Plac Zielony obok hotelu Wiktorja, róg Złotej i Wielkiej, Krakowskie-Przedmieście obok Dobroczynności, róg Nowo-Zielnej i Próżnej.

W Zarządzie Chłodna № 25, sprzedaje się bilety abonamentowe, jak również przyjmuje zamówienia na stałe dostawy i obowiązuje się dowieźć takowe do miejsc wskazanych własnemi wózkami

Ceny stałe. za kwartę śmietanki kremowej 60 kopiejek.— Śmietanki do kawy 20 kop.— Mleka nie zbieranego 10 kop. — Mleka zbieranego 5 kop. — Masła śmietankowego 60 kopiejek funt. —

Sklepom spożywczym, kawiarniom i cukierniom odstępuje się rabat. 3359

Rs. 45

pobieram za wyuczenie kursu Buchhalterji. Przyjmuję od godz. 3 do 6 po południu.— **Jan Danilewicz,** Autor.—Ulica Erywańska № 9 14

OGŁOSZENIE.

Rząd Gubernjalny Radomski podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 30 Grudnia (11 Stycznia) 1885/6 r., o godzinie 1-szej z południa, odbędzie się na posiedzeniu tegoż Rządu, jednorazowa licytacja głośna w skróconym terminie, bez relicytacji, z dozwolonem składaniem i nadsyłaniem deklaracyj opieczętowanych, na dostawę w latach: 1886 i 1887 drew i węgli kamiennych dla wojska, zarządów i zakładów wojskowych, jakoteż dla osób będących w służbie wojskowej i cywilnej, posiadających prawo zaspakajania swoich potrzeb z tego źródła.

Miejscowości, do których drzewo i węgle dostarczone być mają, ilość tych materjałów opałowych oznaczona do licytacji, oraz wysokość wadjum złożyć się mającego przed rozpoczęciem licytacji, wyszczególnione są w poniżej zamieszczonym wykazie.

Licytacja odbywać się będzie osobno na każdy z wymienionych materjałów, najprzód częściowo na dostawę oddzielną do każdego punktu, a następnie na gubernję całą.

Do licytacji przypuszczeni będą i oświadczający chęć dostawy całkowitej każdego osobnego produktu w całej gubernji, lecz tylko w takim razie, jeżeli na wszystkie punkty dostawy jedna ogólna cena oznaczoną zostanie; przy deklarowaniu zaś cen oddzielnych na różne punkty, wyłączone będą te, na które dostawcy cząstkowi korzystniejsze oświadczą ceny.

W cenach żądanych za dostawę powyższych materjałów, ułamki mniejsze nad 1/4 kop. miejsca mieć nie mogą, ani też ustępstwo jakichkolwiek procentów.

Przyjmować udział w licytacji będą mogli wszyscy, mający do tego prawo, poosobno lub w spółce, z oświadczeniem wyraźnem w deklaracji, czy przyjmuje na siebie takowa spółka dostawę nierozdzielnie, czy też częściowo i w takim razie po ile części przypadnie na każdego wspólnika.

Życzący uczestniczyć w licytacji głośnej, winni złożyć do godziny 11-ej z rana tego dnia, w którym licytacja nastąpi, stosowne podanie do Rządu Gubernjalnego, opatrzone przepisaną opłatą stemplową, przy załączeniu dowodu legitymacyjnego i świadectwa nadającego prawo prowadzenia handlu, jakoteż wadjum, wraz z osobnym wykazem, które zawierać może gotowiznę, lub papiery procentowe, przyjmujące się na kaucje w przedsiębierstwach skarbowych, albo też świadectwa na nieruchomości, podobnąż kaucję stanowiące, te ostatnie wszakże składać mają nie więcej niż **połowę** całego wadjum.

Przedsiębiercy dostarczający w obecnym czasie materjały na opał, oświetlenie i podściołkę, których summy wadjalne podług słów kontraktu wycofane być mogą po zupełnem ukończeniu dostawy, mają prawo złożyć do licytacji, w miejsce wadjum, świadectwa Rządów Gubernjalnych, w których wymienionem być powinno: a) w jakiej ilości złożone wadjum i w jakich wartościach pieniężnych; b) na jaką summę dostawa jeszcze nie wypełnioną została; c) ile jest już wolnej kaucji; następnie d) że przedsiębierca dostawę uskutecznił akuratnie; e) że w składach jego znajduje się ilość materjałów zastrzeżona w kontrakcie na bieżące potrzeby; a nareszcie f) że żadnej pretensji we względzie teraźniejszej dostawy nie rości się do przedsiębiorcy.

W podaniach o przypuszczenie do licytacji dodać należy wzmiankę, iż warunki licytacyjne w zupełności są wiadome.

Deklaracje opieczętowane złożone lub nadesłane być powinny w czasie powyżej oznaczonym i napisane podług załączającego się wzoru.

Mający uczestniczyć w licytacji osobiście lub przez upoważnionych, nie będą mogli składać jednocześnie i na toż samo przedsiębierstwo, deklaracyj opieczętowanych.

Oświadczenia przysłane na licytację drogą telegraficzną, również jak i zawiadomienia instytucji i osób rządowych o uwolnieniu kaucji będących własnością tych przedsiębiorców, którzy nowe umowy ze skarbem zawierać zechcą, wcale uwzględnionemi nie będą.

Przy jednakowych cenach, oświadczonych na licytacji głośnej i w deklaracjach opieczętowanych, chociażby w całości przedsiębiorstwa lub uczątku, pierwszeństwo zostawionem będzie składającemu deklarację opieczętowaną.

Warunki licytacyjne odczytywać można w Rządzie Gubernjalnym w dniach posiedzeń biurowych, od godziny 10 z rana do 3-ciej po południu.

Zatwierdzenie licytacji, stosownie do art. 49, Rozdz. XVIII Zbioru Ustaw Wojskowych wyd. r. 1869, zależy od Rządu Gubernjalnego, w którym licytacja się odbędzie, jeżeli ceny utrzymane na licytacji nie będą wyższe nad oznaczone przez Radę Wojskową jako ceny ostateczne (sekretarz) i jeżeli przedsiębiorstwo samo przyjętem będzie do wykonania, zgodnie we wszystkich szczegółach z warunkami licytacji.

Wzór do deklaracji opieczętowanej.

(Od takiejto osoby).

DEKLARACJA.

Wskutek wezwania do licytacji odbyć się mającej w Rządzie Gubernjalnym Radomskim (w takim to dniu, miesięcu i roku), mam honor oświadczyć, iż gotów jestem podjąć się dostawy (takich to) przedmiotów, (na gubernję całą lub na powiat, albo też na grupę powiatów, z wymienieniem takowych), przyjmując na siebie przepisane warunki odczytane przezemnie i w zupełności mnie wiadome, po cenie: za sążeń półsześcienny drew (tyle to, wyrazem), za pud węgli kamiennych (tyle to, wyrazem).

Dowód mój legitymacyjny i świadectwo gildyjne, oraz wadjum wymienione w załączającym się wykazie, składam przy niniejszem.

W razie nie zatwierdzenia dla mnie licytacji, upraszam załączające się wadjum zwrócić mnie samemu (lub takiejto osobie).

(Data i miejsce zamieszkania).

68r (Podpis składającego deklarację).

WYKAZ

zawierający w sobie miejscowości, przeznaczone do uskutecznienia dostawy, ilość przedmiotów dostarczyć się mających, oraz wysokość vadium do złożenia przed rozpoczęciem licytacji głośnej.

Nazwanie miejscowości, gdzie dostawy uskutecznione być mają:	Ilość przedmiotów dostarczyć się mających w stosunku rocznej potrzeby.		Wysokość vadium, jakie wymaganem jest do przypuszczenia do licytacji głośnej.	
	Drew	Węgli	na dostawę Drew	na dostawę Węgli
	Sążni	Pudów	Rubli	
1. Miasto Radom	6059	—	5574	—
2. Powiat Kozienicki	3398	—	3126	—
3. Powiaty składające jeden uczątek da dostawy:				
a) Radomski, (wyjąwszy m. Radom) i Iłżecki	906	—	833	—
b) Koński i Opoczyński	3517	—	3235	—
c) Sandomierski i Opatowski	2115	—	1945	—
Razem w całej gubernji	15995	—	14713	

№ 30 CHŁODNA № 30
wprost przystanku kolei konnej.
NOWO ZAŁOŻONY ZAKŁAD
PRALNI CHEMICZNEJ,

farbowania i reperacji garderoby męzkiej damskiej, przyjmuję w każdym czasie do prania i farbowania. Dywany, makaty, aksamity, koronki i wszelkiego rodzaju materje tak jedwabne jako też wełniane, oraz wszystko w zakres pralni chemicznej wchodzące. Nadto zakład powyższy przyjmuje cerowanie wszelkich uszkodzeń garderoby, zaś w razie potrzeby przefasonowanie takowej podług najświeższych żurnali i mody, a to wszystko po cenach możliwie najprzystępniejszych. z czem polecam się względom Szanownej Publicznośsi. 3356

Z uszanowaniem
J. Roszkowski.

15 rubli nagrody.

Kto odniesie na ul. Graniczną № 15 do właściciela domu, zgubioną 20 Grudnia 1885 r.

Bransoletkę Złotą,

w kształcie długiego łańcuszka cieńszego w końcach, z granatem na klamerce. 44

Fabryka Pianin i Fortepianów
Jana Dütz,
Elektoralna № 6,
poleca Sz. Publiczności **Fortepiany i Pianina** po przystępnej cenie. **Wynajmuje i** przyjmuje **strojenie i reperacje.** 2537R



SKLEP

wyrobów blacharskich, naczyń kuchennych, galanteryjno-metalowych, połączony ze sprzedażą hurtowo-detaliczną nafty, w najruchliwszej części ulicy Marszałkowskiej do odstąpienia.—Wiadomość: Marszałkowska 114, nowej numeracji, w sklepie S. Haftmana. 34

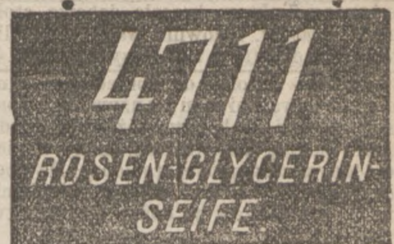


Lokale do wynajęcia

przy **placu Ś-go Aleksandra 18,** w nowym domu Fuchsa, w każdym czasie lub od 1-go Kwietnia 1886 roku.

1. 12 pokojów, przedpokój, kuchnia, pralnia etc., na 2-m piętrze.
2. 7 dużych pokojów, przedpokój, kuchnia etc., na 1-m piętrze.
3. Sklep od Placu Ś-go Aleksandra, z pokojem w antresoli przy sklepie.

Mieszkania urządzone z komfortem i wszelkiemi wygodami, nadają się szczególnie dla osób lubiących spokój i porządek, — na co zwraca się w tym domu szczególną uwagę. 1



Mydło kryształowe z zapachami róży, rezedy, konwalji i wody kolońskiej. Do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach w Warszawie. 9R

Nauka i wychowanie.

Prof. de Préchamps, Długa 25. Młoda francuzka z niemieckim do umieszczenia. 280

Nauczycielka ukończywszy wyższe kursa żeńskie w Petersburgu, wydział fizyko-matematyczny, znająca obce języki, udziela lekcyj w zakresie nauk gimnazjalnych. Orla № 2, m. 15. 2845

Technolog mechanik, mający upoważnienie od władzy naukowej Warszawskiego Okręgu, udziela lekcyj matematyki, mechaniki i fizyki. Adres: W. Zaremba u Dr. Ciszkiewicza, ulica Chmielna № 16. 33

Z Lamperti'ego świadectwem nauczycielka śpiewu, muzyki z patentem konserwatorjum, udziela lekcje. Wspólna 5, mieszkania 13. 20515

U rodziny zacnej, Florentyny Cywińskiej, stancja dla panien kształcących się, opieka macierzyńska, ciągła konwersacja w językach obcych, cena przystępna. Hoża 26/7.

Student uniwersytetu, posiadający gruntownie niemiecki, francuzki i matematykę, poszukuje lekcji lub kondycji. Sosnowa 11, mieszkania 8. 20612

Bona niemka, znająca język rosyjski, poszukuje demi-place. Adresy przyjmuje kantor Kurjera A. B. 200. 381

U byłego inspektora szkół rządowych poszukuje się dwóch uczniów ze szkół prywatnych na stancję. Cena umiarkowana.—Zgoda № 6, mieszk. 5. 258

Konwersacji języka niemieckiego udziela Sachade, zamieszkała na Krakowskiem-Przedmieściu № 22, mieszk. 11. 329

Potrzebny uczeń gimnazjum dla przysposobienia dziecka do 1-ej klasy od wakacji. Adresy składać w kantorze Kurjera War., pod lit. L. Ż. 390

Potrzebny jest uczeń klasy 5-tej lub 6-ej na korepetycję za 5 rs. miesięcznie do ucznia klasy 1-ej gim. filologicznego. Ulica Miodowa № 1, mieszk. 8. 456

Potrzebny jest korepetytor, znający gruntownie języki: rosyjski, niemiecki i francuzki (bez konwersacji), oraz drugi do matematyki w zakresie trzech klas realnych.—Żądanem jest świadectwo urzędowe lub rekomendacja osób wiarogodnych. Oferty złożyć w Kurjerze Warszawskim pod godłem „Korepetytor." 439

Potrzebna jest na prowincję wykształcona francuzka. Zgłaszać się należy na Nowy-Świat № 26 nowy, mieszk. 4. 435

Potrzebny zaraz student gimnazjum, któryby mógł dawać lekcje dwom chłopcom. Leszno № 1, u szklarza. 414

Posady i prace.

Panienka, która miała przybyć z mamą w niedzielę do fabr. papierów listowych na Oboźnej—proszona o zgłoszenie się. 375

Potrzebna jest bona polka, znająca język niemiecki na wieś, z dobremi świadectwami. Wymaga się wyręczenia w gospodarstwie i szycia. Wiadomość ulica Zielna № 11 nowy. 1-e piętro, w oficynie, mieszkania 18, a to do d. 10 b. m., do godziny 11-tej przed południem. 35

Potrzebna jest bona niemka, w wieku nie starszym nad 15 lat, nie mówiąca innym językiem prócz niemieckiego, do towarzystwa, dla dziecka 5-letniego. Wiadomość: ulica Żurawia № 10, mieszkania № 1. 2856

Poszukuje się młodej pokojówki, w wieku od lat 14 do 17, którąby mówiła po niemiecku, a także zajmowała się przeważnie dziećmi. Adres: Twarda, róg Chmielnej № 51, mieszkania 27, od 10 rano do 5 wieczorem, codziennie. 341

Potrzebny jest uczeń do fabryki ram złoconych Twardo, Nowy-Świat № 55. 373

Złotnik znający dokładnie jubilerstwo, bronzownictwo, oraz pozłacanie i posrebrzanie, poszukuje kondycji na prowincji lub w Cesarstwie. Ul. Żelazna № 27, u Jana E.

Niemka praktyczna, znająca się na gospodarstwie domowem, krawiecczyźnie i szyciu na maszynie, z dobremi świadectwami, szuka miejsca jako panna służąca. Nowy-Świat № 42, 2-e piętro, front. 343

Uczeń dobrego prowadzenia, potrzebny jest zaraz, do zakładu tapicerskiego. Ul. Nowo-Senatorska № 6. 366

Ludzie zdolni potrzebni są jako agenci, na pensję i prowizję. Oferty do kantoru Kurjera Warsz. № 101, lit. K. N. S. 351

Osoba przybyła z Rosji poszukuje miejsca do dzieci w Warszawie, umiejąca mówić po rusku i niemiecku Podwale 16, m. 11.

Potrzebna zaraz: maszynistka do maszyny Wheller-Wilson, uzdolniona w bieliźnie męzkiej, za dobrem wynagrodzeniem i dobrych warunkach. Wiadomość Piwna № 23, mieszkania 2, szwalnia. 159

Potrzebną jest bona polka, inteligentna, starsza, umiejąca szyć, do dwóch małych dziewczynek. Dobre świadectwa są wymagane. Adres: Żelazna-Brama № 2, obok Saskiego ogrodu, mieszk. I piętro 1-e. 31

Ze znaczną kaucją hypoteczną poszukuje się posady w Warszawie, z pensją dwustu rubli miesięcznie. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. E. W. 6. 228

Młodsza mówiąca po niemiecku, znająca gruntownie pranie, prasowanie i sprzątanie pokojów potrzebną jest. Ulica Królewska № 10, mieszkania 5. Świadectwa koniecznie wymagane są. 187

Potrzebna panna uzdolniona do pończoch na maszynie; tamże potrzebny uczeń do tapicera. Nowy-Świat 12, m. 19. 37

Panny potrzebne zdolne maszynistki i dziurkarki do bielizny. Ulica Dobra róg Tamki № 1. m. 6. 248

Panny które dobrze szyją kapelusze słomkawe na maszynie i w ręku, znajdą zajęcie w fabryce kapeluszy słomkowych Szymona Cukier, ulica Dzielna róg Karmelickiej.

Do składu win potrzebny jest uczeń w wieku lat 14, syn porządnych rodziców.—Wiadomość u braci Kempner. Długa 5. 436

Potrzebny jest zaraz uczeń do cukierni. Marszałkowska róg Świętokrzyzkiej № 135, dawny 61. 442

Do dwojga państwa potrzecna służąca do wszystkiego, pewna, spokojna, dokładna w gotowaniu, praniu. Nowy-Świat № 26 nowy, mieszk. 12, głównemi schodami zadzwonić.

Gospodyni!!! bardzo praktybzna, w średnim wieku. poszukuje obowiązku zaraz na wieś. Ul. Chmielna № 19, róg Brackiej, mieszkania № 21. 387

Panny maszynistki i podręczne, potrzebne są do męzkiej bielizny. Solna 15—17, mieszkania 20. 396

Osoba uzdatniona w szyciu krawiecczyzny, życzy sobie przyjąć obowiązek panny służącej lub bony, może chodzić do szycia. Szeroki Dunaj № 3, m. 3, pierwsze piętro.

Potrzebna panna, uzdolniona do upinania sukien; tamże potrzebna maszynistka. Ul. Leszno № 2. A. Horwart. 413

Panny potrzebne są zaraz, do szycia sukien. Nowy-Świat № 34, m. № 18. 449

Człowiek w średnim wieku, wypraktykowany w handlu, następnie pełniący obowiązki magazyniera w pierwszorzędnych fabrykach papieru, na co posiada odpowiednie świadectwa, poszukuje jakiej posady w Warszawie, a chętniej na prowincji. Łaskawe oferty A. B. w Warszawie, ul. Rybaki № 23, mieszkania 1. 424

Panny do krawiecczyzny damskiej, do staników i do okryć zdolne. Graniczna 7, mieszkania 9. 426

Panny zdatne do staników i spódnic, potrzebne zaraz, magazyn M-me Anna, Marszałkowska 149. 429

Panna kompletnie uzdolniona w krawiecczyźnie i w kroju, poszukuje miejsca do prywatnego domu, lub do większego magazynu. Oferty pod literą M. w kantorze Kurjera Warsz. 428

Buchhalter-korespondent, posiadający polski, ruski, niemiecki i francuzki, poszukuje zajęcia tu lub na prowincji. Oferty przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod lit. M. S.

Uczeń potrzebny jest do kantoru handlowego, wymagany język niemiecki lub francuzki. Oferty do biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Uczeń." 52

Potrzebny jest uczeń do sklepu kolonjalnego, dobrej konduity. Wiadomość w sklepie № 15, przy ulicy Mokotowskiej. 397

Potrzebny jest rządca domu z kaucją 450 rs., oraz paryżanka do konwersacji za obiady. Wiadomość: Pańska № 57, u rządcy domu. 398

Potrzeba zaraz o mil 4 od Warszawy do nadzoru i prowadzenia samodzielnie interesu fabryki, człowieka z początk. wykształceniem. pensja 159 do 200 rs. i całe utrzymanie lub ordynarję, mogącego złożyć kaucji w gotowiźnie do rs. 450. Składać można oferty Erywańska № 1, u szwajcara Józefa w furtce. 453

Subjekt handlowy przybyły z Krakowa, życzy sobie przyjąć posadę w handlu win kolonjalnym lub galanteryjnym, z dobremi świadectwami i dobrą rekomendacją od firm krakowskich. Adresy przyjmuje kantor Kurjera pod lit. B. D. 404

Wakuje zaraz posada rządcy za wynagrodzeniem 150 rs. dla człowieka samotnego. Adres przez Rawę w Czerniowicach, Bronikowski. 406

Podleśniczy, doskonały strzelec, z dobremi zaświadczeniami, obecnie w miejscu, poszukuje miejsca od każdego czasu. Łaskawe zgłoszenia adresować: poste-restante W. W. poczta Trąbczyn, w Kaliskiej gub. 408

Osoba młoda, wydalona z Prus, która prowadziła wszelkie roboty wchodzące w zakres bielizny, poszukuje zajęcia. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A B. O. 402

Kupno i sprzedaż.

„Wschód." Dywany perskie, bucharskie, angielskie, strzyżone i gładkie, wojłokowe, uralskie, serwety najróżnorodniejsze chodniki, oraz różne wyroby orjentalne, poleca specjalny skład dywanów. Mazowiecka № 16, w podwórzu. Ceny najniższe. 2256

Meble! Piękne umeblowanie z 6-u pokojów, garnitur czarny i orzechowy, szafy rozbierane rzeźbione, łóżka, ottomana, szafki do bielizny, tremo, lustra, kredens, stół z krzesłami, biuro i firranki, oraz inne meble do sprzedania częściowo bardzo tanio, na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, m. 9, na lewo w oficynie, idąc od rogu Brackiej piąty dom. 271

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury eleganckie, szafy rzeźbione. łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, ottomana, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stolik do samowara, kandelabry, firanki, dywany, obrus, lampy, oleodruki.—Chmielna № 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie na 1-szem piętrze, mieszkania № 3. 292

Za bezcen. Są do sprzedania meble z 6-u pokojów wykwintne i skromne. Zielna № 11, nowy 19, mieszk. 4. 204

Meble: garnitur czarny, z pozłacanemi rzeźbami, utrechtem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana. szeslongi i różne meble tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 47

Meble, kompletne urządzenie z ośmiu pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane rzeźbione, łóżka, toaleta, umywalka, nocne szafeczki, szafki do bielizny ottomana, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, żardinierki, komoda, regulator, żyrandol, firanki, dywany, chodniki, obrusy, lampy, oleodruk, serwis. Marszałkowska № 111, w bramie 1-e piętro. mieszkania 16. 46

Najtaniej sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe Józef Betcher, jubiler, Marszałkowska 65/139. Obstalunki i reperacje śpiesznie i tanio. 8

2 pary sanek: jedne petersburskie, drugie fantazyjne; jeden faeton do sprzedania. Graniczna 9. 140

Najtaniej! Wyroby jubilerskie w mieszkaniu Henryka Juwilera. Nowy-Świat 61.—Obrączki, reperacje i obstalunki tanio i szybko. Kupuje srebro, złoto, zegarki złote, do największej ilości, płaci najlepiej. 33

Meble do sprzedania z przyczyny zmiany interesów. Z jadalni umeblowanie dębowe bogato rzeźbione, urządzenie całe gabinetu, szafy rozbierane szafki do bielizny ozdobne, lustra, kolumny salonowe, krzesełka fantazyjne i takież kanapki, biurko damskie paryzkiego wyrobu w rodzaju toalety wytwornie rzeźbione, stół czarny do garnituru, stół orzechowy, stoliki do kart i fantazyjne, obrazy olejne starej szkoły, lampy, firanki i wiele sprzętów domowych tanio. Bracka № 20, mieszkania 7. 291

Meble: garnitur czarny rzeźbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy № 35, stróż wskaże. 285

Szafa sklepowa oszklona jest do sprzedania. Wiadomość u stróża, przy ul. Chłodnej № 40. 99

Sanki, kareta, powóz-Victoria, uprząż do sprzedania. Ul. Marszałkowska 15, stróż wskaże. 161

Dywany angielskie strzyżone, gładkie, fasonowe, łokciowe, serwety, chodniki, a także

Kobierce oryginalne tureckie, perskie, bucharskie, uralskie tanie, kanauz, festy, tamże

Dywany á la Smyrna, sprzedaż gotowych i na obstalunki, oraz

Kołdry, dery, pleidy i t. p. wybór wielki! kretony „Zawiercie," „najlepiej kupić" w składzie głównym Giełżyńskiego, Warszawa, Marszałkowska 137.—PP. handlującym rabat! 7

Fortepian Bekkera (nowy) jest do sprzedania za rs. 550. Niecała 12, mieszk. 4.

100 pudów masła, 50 pudów sera litewskiego, nadszedł transport do magazynu litewskiego, Hoża 64. 77

Meble używane rozmaite tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Maków, Solna 18. 56

Fortepian Hofera o 7 okt., mało używany i drugi Łapińskiego z Wilna, do sprzedania. Chmielna № 7, u F. Nowickiego. 83

Szafy sklepowe oszklone do sprzedania.—Nowy-Świat № 45, w fabryce pierników.

Masło śmietankowe z dóbr Trembki. funt kop. 50. Chmielna 11—15, m. I. 21

Do sprzedania para koni skaro-gniadych, z chomontami angielskiemi, karetką i faetonem. Wiadomość w kancelarji domu ul. Wielka № 45. 235

Fortepian jest do sprzedania za rs. 85, kompletnie w dobrym stanie. Ulica Hoża. № 34, mieszk. 33. 245

Do sprzedania dwa futra damskie. Ul. Smolna 19, mieszk. 4. 249

Z powodu wyjazdu różne sprzęty: fortepian, meble do sprzedania. Mokotowska № 14, 2-e piętro, m. 5. 259

Serwis porcelanowy do herbaty, tace, bielizna stołowa, łóżko ze sprężyną, materac z czystego włosa nowy, filodendron duży, cena przystępna. Wspólna 10, m. 5. 2824

Fortepian 7 oktaw, krzesła dębowe, stoły, miedź, platery, lodownie, wagi, wieszadła, portiery, landszafty i t.p. Grzybowska № 48.

Z powodu żałoby do sprzedania suknia zupełnie nowa, ani razu nie używana, z kosztownej materji w kolorze różowym, bardzo ozdobnie podług najświeższej mody w pierwszorzędnym magazynie zrobiona. Do obejrzenia przy ulicy Bednarskiej w sklepie nici i innych drobiazgów w domu Towarzystwa Dobroczynności. 181

Bardzo tanio! szeslong, 2 fotele, 3 napoleonki, szafy, komoda, stoły, kwiaty, lustro, tace, samowar i t. p. rzeczy. Złota № 34 nowy, m. 33. 192

Konfitury, konserwy, soki różne, do sprzedania. Pańska 10 nowy, mieszk. 39. 138

Przy ulięy Białej pod № 6/4, mieszkania 13, jest do sprzedania fortepian wiedeński, krótki czarny, w zupełnie dobrym stanie, meble i inne sprzęty. 118

60 pudów masła dobrego litewskiego do sprzedania. Jabłka, suszone grzyby. — Żurawia 12, mieszk. 10. 54

Setry szczenięta trzy-miesięczne do sprzedania. Ulica Solec № 65B, między Aleją Jerozolimską a Tamką. 444

Sukien karnawałowych i codziennych duży wybór, nowych i przenoszonych, tanio nabyć można. Sklep B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 38. 51

Szafy orzechowe rozbierane, eleganckie z filarami, rzeźbą, u stolarza. Wróbla № 9.

Dwoje skrzypiec, oraz palto zimowe damskie b. tanio do sprzedania. Ulica Pańska № 38, m. 2. 448

Wolant lub bryczka resorowa w dobrym stanie potrzebne zaraz, róg Chłodnei i Żelaznej, sklep p. Szeligi. 417

Fortepian Kralla o 7-u oktawach, blatem metalowym, w zupełnie dobrym stanie sprzedaję. Świętokrzyzka 3, m. 8. 433

Do sprzedania fortepian Hoffera, maszyna Whelera Wilsona, umywalnia z blatem marmurowym. Aleja Jerozolimska № 43, mieszk. 15. 427

Kwity lombardowe kupuję na dogodnych warunkach. Solna 10, mieszk. 10. 422

Do sprzedania wyrok Sądu Zjazdu miasta Warszawy, płatny w Łowiczu. Wiadomość: Marszałkowska 144, w składzie wódek K. Shnajder. 403

Mopsy, które otrzymały dyplom na wystawie rolniczo-przemysłowej, suka odchowana i piesek mały, do sprzedania. Bracka № 6, mieszkania 17. 395

Garnitur mebli, bardzo tanio do sprzedania. Ulica Nowo-Wiejska 5, m. 7. 401

Salopa lisami białemi podszyta, do sprzedania. Złota № 16/28, m. 7. 420

Z powodu wyjazdu, do sprzedania bardzo tanio garnitur mebli, świeżo zrobionych modnym fasonem. Warecka № 7 nowy, mieszkania 3, na dole. 399

Kolumny, świeczniki, lampy, kandelabry, lustro duże paryzkie i t. p. do sprzedania, również dywan perski 9 łokci dł., $6^3/_4$ szer. Świętokrzyzka 19, stróż wskaże, od 1—4. 383

Fortepian nowy, z silnym tonem A. Hoffera do sprzedania. Ulica Twarda № 3A, mieszkania 24. 447

Do sprzedania: duże lustro z konsolą, złocone, do salonu, także futro niedźwiedzie. Złota 21, stróż wskaże. 450

Schodki drewniane, kręcone, do sprzedania, za przystępną cenę. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 53

Futro męzkie, piżmowce, zupełnie nowe, tanio do sprzedania. Chmielna № 45, mieszkania 5. 443

Interesa handl. i majątk.

Sklep spożywczy jest do sprzedania, z powodu zmiany interesu. Praga, ul. Wileńska № 847. 157

Rr. 4,000 do ulokowania na nieruchomość w Warszawie. Zielna 19, mieszk. 7, 2-gie piętro. 320

Sklep spożywczy z dystrybucją i materjałami piśmiennemi jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Żelazna № 43. 298

Suma rs. od 10,000 do 20,000 żądaną jest, na 1-szy numer po towarzystwie, na dom położony na jednej z głównych ulic w Warszawie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami A. B. 368

Magle angielskie są do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 34. 40

Kawiarnia do sprzedania, z powodu wyjazdu, cena bardzo przystępna. Trębacka 13.

Do wypożyczenia 10,000 rs. na pewną hypotekę majątku ziemskiego, domu w Warszawie, zakładu przemysłowego lub fabrycznego, z warunkiem udziału w interesie, lub też otrzymania posady zarządzającego, administratora i t. p. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod adresem Korwin. 171

Rs. 12,000 potrzebne są na pierwszy numer hypoteki (po 13,000 rs. Tow. kr. Ziem.) majątku 32 włók w gub. Piotrkowskiej. Wiadomość u właściciela w Warszawie, Leszno № 12, mieszkania 10. 69

Do sprzedania magle są w dobrym stanie, z powodu wyjazdu. Bednarska № 18. 91

Sklep z produktami wiejskiemi jest do odstąpienia. Wiadomość Leszno № 49, m. 13, od 3-ej do 5-tej. 32

Dystrybucja dobrze procentująca jest do sprzedania przy ulicy Widok № 21, w blizkości Marszałkowskiej. 20609

Jest do odstąpienia skład wędlin z urządzeniem sklepowem, od lat kilkunastu egzystujący. Wiadomość w składzie wędlin, ulica Długa № 46 nowy. 252

Skład wódek do sprzedania. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26/18. 34

Skład węgla do wynajęcia od 1 Stycznia od lat 20 egzystujący. Mostowa 3. 212

Sklep mydlarski do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: Podwale № 29. 217

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu, ul. Chmielna № 37 nowy. 223

Sklep z mieszkaniem galanteryjno-tabaczny, od lat 20 egzystujący, do sprzedania z powodu słabości na dogodnych warunkach. Wiadomość: Podwal № 11, w sklepie. 388

Jest do odstąpienia handel win i towarów kolonjalnych, kontrakt dłuższy, lokal wygodny, składający się ze sklepu z dwoma wystawami, pakameru, 4-ch pokojów i kuchni i kilku piwnic. obrót roczny do 50,000 rubli, kapitał do nabycia potrzebny od 4 do 5,000 rs., patenty za rok 1886 opłacone, komorne do $^1/_4$ 86. Firma istnieje od roku 1877.— Bliższa wiadomość: ulica Krucza № 37 nowy, mieszkania № 7, od godziny 2 do 4-tej po południu. 393

Dom przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 20, wprost kościoła św. Krzyża, jest do sprzedania w każdym czasie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u rządcy domu na miejscu, między godziną 4-ą a 6-ą wieczorem każdodziennie. 357

Suma rs. 15,000 jest do wypożyczenia zaraz, na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie domu murowanego w Warszawie, na procent umiarkowany. Wiadomość: Chmielna 33, m. 3. 382

Magle w dobrym stanie, są do sprzedania. Solec, domu № 50—62. 384

Rs. 3,000 potrzebną jest suma, na 1-szy numer hypoteki domu murowanego, 2-piętrowego w Sosnowicach, na 10% pr., ze zwrotem kosztów kolejowych i rejentalnych. K. Elsner. Wilcza 50, do 11 i od 2 do 5. 385

Majątku ziemskiego poszukuje się, bez pośrednictwa osób trzecich, od 8 do 16 włók. Oferty z dokładnym opisem, nadsyłać: Warszawa poste-restante „Tyżyma." 386

Rs. 3,000 do wypożyczenia, na dobrą hypotekę miejską, bez pośrednictwa. Wiadomość u szwajcara hotelu Drezdeńskiego między 3-ą a 5-ą po południu. 400

Magle do sprzedania, z powodu wyjazdu. Wejście z trzech ulic: Marszałkowska 125, Sienna 4, Zielna 20. 411

Do sprzedania na fabrykę 9,000 □ łokci placu, z dwupiętrowym, murowanym domem i zabudowaniami gospodarskiemi w Pruszkowie pod Warszawą. Bliższych wiadomości udzieli adwokat przysięgły Teofil Zieliński, Elektoralna № 28. 321

Do sprzedania folwark, m. nowo pol. 360 m., w tem 90 m. łąk, miejscowość bardzo dogodna na zaprowadzenie gospodarstwa rybnego, gleba dobra. Bliższa wiadomość przez Rawę w Czerniewicach, Bronikowski. 407

Mularska № 1, H 2706. Jest do sprzedania fabryka z kompletnem urządzeniem, po białoskórniku, oraz mieszkanie. Fabryka obejmuje około 5000 ł. □ i może być użyta na inny proceder. Może być też wynajętą.— Wiadomość ulica Marszałkowska № 131, u właściciela domu. 394

Magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Tamka № 49. 389

Plac do nabycia na b. dogodnych warunkach, nawet bez gotówki, położony w najzdrowszej miejscowości i największego letniego ruchu, blizko alei Ujazdowskiej i obok Doliny Szwajcarskiej, przy ul. Pięknej № 7, łokci kw. 3 841, frontu 50, prostokąt ze wspólną szczytową ścianą sąsiedniego domu o 3-ch piętrach. Wiadomość w sklepie porcelany Cybulskiego, ul. Marszałkowsba 142.

Lokale.

Dwa pokoiki na dole, z meblami, pościelą, samowarem, obsługą Krakowskie-Przedmieście 7. 266

3 pokoje na parterze, 2 suteryny z kuchnią, do wynajęcia zaraz, nie drogo. Ul. Nowo-Senatorska № 6. 348

Budynki fabryczne do wynajęcia, przy ul. Chłodnej № 16 (17), wiadomość u właściciela. 328

Kawalerskie mieszkanie do wynajęcia zaraz, przy familji, z osobnem wejściem, na dole, z meblami, pościelą, usługą, opałem, światłem i z obczyszczeniem kamaszy, to wszystko za rs. 4 kop. 50 miesięcznie. Krakowskie-Przedmieście № 51, wiadomość u stroża. 334

Mieszkanie dla nauczycielki muzyki albo uczennicy instytutu muz. Nowogrodzka № 24, mieszk. 12. 295

Do wynajęcia każdego czasu 6 dużych pokojów, przedpokój i kuchnia z wodociągiem, gazem i zlewem, przy ulicy Szkolnej № 5, na drugiem piętrze, mieszkania № 14, za rs. 900. 256

Dwa duże pokoje, każdy z osobnem wejściem, na pierwszem piętrze, frontem na plac Krasińskich. zaraz do odnajęcia. Wakarecy, Świętojerska 14/22, mieszk. 58. 237

2 pokoje umeblowane zaraz do wynajęcia. Sienna 21 nowy, 1-e piętro, mieszk. 4.

Pokój do odnajęcia, na żądanie z całodziennem utrzymaniem. Zielna 7A, mieszkania 7. 230

Z przyczyny wyjazdu jest do odnajęcia zaraz dwa lub trzy pokoje, za bardzo umiarkowaną cenę. Wilcza 6, m. 11. 216

Tanio i zaraz do wynajęcia: 1, 2, 3, 4 pokoje umeblowane z kuchnią, kąpielą, waterklozetem i usługą, razem lub pojedyńczo. Wiadomość w składzie towarów bławatnych K. Mantey, Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej. 226

Sklep narożny do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., przy ulicy Senatorskiej № 10. Wiadomość u właściciela domu. 164

Mieszkanie złożone z 2-ch pokojów, niszy, przedpokoju i kuchni, jest do wynajęcia, przy ulicy Białej № 6/4, za cenę rs. 200 rocznie. 119

Salon duży od frontu i pokpj oddzielny, z meblami i usługą. Jerozolimska № 43, mieszkania 8. 20490

Pokój z meblami! Chmielna № 44, m. 7, od Marszałkowskiej. 37

2 pokoje, kuchnia, porządnie umeblowane, do wynajęcia zaraz. Aleja Jerozolimska № 78 nowy, mieszk. 18. 247

Do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Chmielnej № 45 nowy, mieszkanie złożone z 10 pokojów, zajmowane dotychczas przez utrzymujących „umeblowane pokoje," lub też z podzielenia tegoż mieszkania 3, 4 i 6 pokojów, jak również pojedyńczy sklep, odpowiedni na handel wiktuałów, dystrybucję lub inny proceder. 419

Do wynajęcia w każdym czasie mieszkanie, składające się, z czterech pokojów, przedpokoju, kuchni, piwnicy, góry i dwóch komórek, na parterze, przy ulicy Mokotowskiej № 7, za 450 rubli, oraz pokój dla kawalera, również na dole, z osobnem wejściem, w cenie ośmiu rubli miesięcznie. 455

Przy ul. Mazowieckjej № 5, w blizkości zarządu pocztowego i innych władz, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do wynajęcia zaraz: 3 pokoje, przedpokój, pasaż, pawlacz, śpiżarka i kuchnia, na parterze, zdatne na kantor, lub interes przemysłowy, kompletnie i elegancko urządzone: w biurka, stosowne meble i kasę ogniotrwałą, telefon i okratkowania, które można nabyć tanio. Wiadomość u właściciela domu.

Do wynajęcia przy wdowie, dwa ładne pokoje, od frontu, mogą być pojedyńczo, z meblami i usługą, na żądanie mogą być i obiady. Marszałkowska № 105, mieszkania 6. 57

Salon duży i dwa pokoje umeblowane, rucem, lub każdy osobno, z dwoma wspólnemi przedpokojami, do wynajęcia. Marszałkowska № 129, mieszk. № 5. 380

Pokoje umeblowane z usługą. Chmielna № 16, mieszk. 7, stróż wskaże. 391

Do wynajęcia pokój na 2-m piętrze № 16 mieszkania, ulica Świętokrzyzka № 27 nowy, dla osoby lubiącej spokój. 405

Pokoje kawalerskie do wynajęcia w każdym czasie ze wszystkiemi tegoczesnemi wygodami po rs. 6 i 7 miesięcznie, usługa na miejscu, przy placu Św. Aleksandra Mokotowska № 23. 392

Do wynajęcia jest sklep z mieszkaniem na szynk lub inny zakład w domu pod № 20a/1117T przy ulicy Żelaznej l rogu Ceglanej w każdym czasie. Wiadomość u właściciela domu. 425

Potrzebny lokal od 1 Kwietnia, złożony z warsztatu,, z bramą oszkloną, obszerną wozownią i mieszkaniem. Królewska № 17 nowy, w zakładzie rymarskim. 434

Doniesienia rozmaite.

Zamówienia na dostawy nafty do mieszkań w naczyniach: 1, 2, 3-garncowych, jakoteż i w większych ilościach przyjmują w składach: S. Kędzierskiego, ul. Świętokrzyzka № 19, Nowy-Świat № 40. Za dobroć nafty i rzetelność miary poręczam. — S. Kędzierski. 20272

Garnitur mebli mahoniowy, utrechtem kryty, używany, do sprzedania za cenę przystępną.—Tamże potrzebna francuzka na demi-place. Karmelicka 9 (5), m. 4. 374

Obiady prywatne dla osób lepszego towarzystwa, niezależnie od wydawanych dotąd na porcje tańszych obiadów, wydawane będą zbiorowe w ilości dowolnej, na umówioną godzinę, składające się z 5-u potraw, urozmaicone drobiem, zwierzyną i rybami, po 60 kop. Mazowiecka 11, mieszk. 17. 323

Po 4 ruble i 6 za wieczór, Pianistka przyjmuje zamówienia. Wązka Freta № 45, mieszk. 14. 324

Z powodu okoliczności nieprzewidzianych jest do odstąpienia zaraz mieszkanie, złożone z pięciu pokojów, przedpokoju, kuchni i wygód gospodarskich, na drugiem piętrze, w domu № 32a, nowy 42, przy ulicy Nowolipki. Tamże jest żyrandol i lampy do sprzedania, mieszkania № 4. 215

Obiady prywatne. Czysta № 6 nowy, mieszkania 24. 63

Chleb wiejski prawdziwy żytni, we wtorki, czwartki i soboty. Wierzbowa № 7, wprost filarów teatralnych. 20457

Obiady gospodarskie, zdrowo i smacznie przyrządzone. Miesięcznie rs. 10. Marszałkowska № 105, mieszk. 6. 58

Osoby życzące mieć obiady zdrowe, czysto i smacznie przyrządzone, mogą mieć takowe w domu familijnym, gdzie staraniem głównem będzie, aby zyskać sobie zupełne zadowolenie. Wiadomość: Marszałkowska 129, mieszkania 11. 416

Do odnajęcia 4 pokoje umeblowane, od frontu, 1-e piętro. — Tamże biurko antyk do sprzedania. Ulica Wspólna 28. 409

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem dzisiejszym otworzyłam pralnię bielizny przy ulicy Brackiej № 25, polecając się względom Szanownej publiczności, mam honor powołać się na jej zaufanie, którem raczyła mnie zaszczycać wtedy, gdym utrzymywała pralnię bielizny przy ulicy Chmielnej № 19. Z uszanowaniem Marja Płachecka. 431

Ktoby zechciał przyjąć za swego czterotygodniowego chłopczyka, zechce zgłosić się na ulicę Zielną № 2, mieszk. № 9. 220

Fabryka kwiatów i liści p. Wandy Siwińskiej (Krakowskie-Przedmieście № 61), założona w Paryżu w r. 1871, od roku przeniesiona do Warszawy i na ostatniej wystawie rolniczo-przemysłowej nagrodzona wielkim srebrnym medalem, przygotowała na nadchodzący karnawał wielki wybór kwiatów do stroju dla dam, ostatnie nowości paryzkie: fantaisies en grillages, coliers, cols montants, boutonières, od 10 kop. za sztukę, tudzież rośliny doniczkowe do ubrania salonów, żarośliny doniczkowe do ozdabiania piedinierek, rośliny pnące do ozdabiania pieców i t. p. 20487

Na bale, wesela uzdolniony kucharz podejmuje się obstalunków od rs. 3. Bracka № 17, mieszk. 23. 20669

Akuszerka M. R. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. — Marjańska 1, róg Pańskiej. 445

Mamka młoda zdrowa, ze świeżym pokarmem, potrzebną jest zaraz. Wilcza № 33, mieszkania 2. 307

Młoda mężatka poszukuje dziecka do piersi lub na garnuszek. Ul. Miedziana № 5. Wiadomość u stróża. 62

Dziewczynka $2^1/_2$ lat i chłopczyk 4-letni, zupełne sieroty, zaraz do oddania na własność, za pośrednictwem P. Médalis. Bednarska № 24. 98

Znaleziony został kupon w Banku Polskim, poszkodowany odebrać może, za udowodnieniem w kantorze p. Landau Senatorska 32. 440

Nr 8143 dowodu kasy zaliczkowej przy Placu Wareckim № 14, zaginął. Ostrzeżenie zrobione. Znalazca raczy zwrócić go do pomienionej kasy. 412

Piesek mopsik przybłąkał się do stróża na ulicę Wiejską № 18. Prawy właściciel może odebrać za zwrotem kosztów żywienia i ogłoszenia. 423

Kwit wystawiony za № 20,103, d. 7 Grudnia 1885 na imię Jakuba Eilstein na rs. 600, z terminem za okazaniem, dnia 7 b. m. został skradziony. Ostrzega się aby go nikt nie nabywał, gdyż stosowne kroki zostały uczynione. 410

W dniu 7 b. m., na ulicy Miodowej, lub na tejże w domu Grabowskiego na schodach, zgubiono portmonetkę z kwotą rs. 7 z kopiejkami. Uprasza się o zwrot takowej na Włodzimierską № 6, do stróża tegoż domu.

Zaginął wyżeł, ceter, żółty, z obrożą skórzaną, z ozdobami mosiężnemi d. 29 Grudnia. Uprasza się o odprowadzenie na ul. Zielną 12a, mieszk. 2, za nagrodą. Nieprawy posiadacz sądownie odpowie. 165

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 28 Декабря (9 Января) 1885/6 г
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.